Dzisiejszy numer zawiera 24 strony, a mianowicie: 12 stron „Ilustr. Republiki" 8 stron „Nowej Panoramy" oraz 4 strony „Dodatku literacko-naukowego".

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ NIEDZIELA 27 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY | 176

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Secesja: „Lewica P. P. S."

POWSTAŁA NA TERENIE ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI, LUBELSZCZYZNY I ŚLĄSKA.

Nasz koresp. polityczny telefonuje:

Na terenie Małopolski, zachodniej Lubelszczyzny i Śląska, niektórzy członkowie lokalnych organizacji P.P.S. wystąpili z partji i stworzyli secesję, której dali nazwę P.P.S. Lewica.

Nowa organizacja socjalistyczna wydała już odezwę, w której motywuje swój krok, chcąc mu nadać podłoże ideowe związane z zajęciem stanowiska przez stronnictwo P.P.S. po wypadkach majowych.

Na czele rozłamu stanął b. poseł do sejmu ustawodawczego p. Stanisław Dymowski.

Wnioski o zmianę konstytucji

MAJĄ BYĆ PRZEZ STRONNICTWA UJEDNOSTAJNIONE.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

W dniu wczorajszym p. marszałek Rataj przyjął przedstawicieli klubów poselskich „Piasta", związku ludowo-narodowego, Ch. D. i Ch. N.

Jak się dowiadujemy, konferencja zwołana przez p. marszałka, miała na celu ujednostajnienie wszystkich wniosków zmiany konstytucji, które dotychczas przez stronnictwa zostały opracowane i wniesione do sejmu, celem rozpatrzenia ich przez plenum.

P. Ludwik Darowski

ZOSTAŁ MIANOWANY WOJEWODĄ KRAKOWSKIM.

„Monitor" przynosi dekret nominacyjny b. ministra p. Ludwika Darowskiego na wojewodę krakowskiego.

Spisek w Hiszpanii

WYMIERZONY BYŁ PRZECIWKO WSZYSTKIM CZŁONKOM DYREKTORJATU.

Madryt, 26 czerwca.

Agencja Wschodnia

Policja dokonała całego szeregu rewizji, znajdując bardzo wiele materjału, stwierdzającego, iż spisek opracowany był na wielką skalę.

M. in. policja w czasie jednej rewizji znalazła zapas odezw, drukowanych przez spiskowców. Odezwa domagała się postawienia pod sąd wszystkich członków dyrektorjatu, zwołanie parlamentu i zmiany konstytucji.

Do spisku należy kilku wyższych dostojników państwowych, oraz wiele osób na wysokich stanowiskach, tak poważnych wiekiem, iż wersja, jakoby spisek miał na celu wywołanie rewolucji, musi sam przez się upaść.

Paryż, 26 czerwca.

Donoszą z Madrytu, iż b. minister wojny, któremu zarzuca się udział w spisku, wymierzonym przeciw dyrektorjatowi, aresztowany został w miejscowości Barados.

Prócz tego aresztowano około 200 osób.

MAŁOPOLSKA POD WODĄ.

Wezbrane rzeki zrywają domostwa, niszczą urodzaj, podrywają tory kolejowe, szosy i drogi.

Kraków, 26 czerwca.

Ostatnie deszcze i spowodowane niemi wylewy wyrządziły na całym terenie województwa krakowskiego olbrzymie szkody; szczególnie ucierpiały powiaty: krakowski, tarnowski, pilzneński wadowicki, bialski, żywiecki i gorlicki.

Katastrofalną klęską powodzi w powiecie krakowskim zostały dotknięte gminy: Kłokocin, Ratanice, Chlerzyn, Liszki, Kryspinów, Przegina, Duchawka, Piekary, Szczepowice, Jeziorany, Borek-Szlachecki i Kapiwka. **Wezbrane fale Wisły i dopływów zalały kilkadziesiąt domostw, unosząc kilkanaście domów mieszkalnych, uszkadzając mosty i przyczółki, zalewając pola, niszcząc grunta i unosząc skoszone siano.**

W powiecie tarnowskim wezbrała rzeka Biała, dopływ Dunajca, o 4 mtr. ponad poziom.

W samym Tarnowie wylała rzeczka Wątok, zalewając ogrody i sady.

Z zagrożonych domów w Tarnowie eksmitowano mieszkańców przy pomocy oddziałów saperów przybyłych z Krakowa.

W powiecie tym od zalewu ucierpiały gminy: Klipowo, Biała, Rybnice i Ostrów. Uszkodzone zostały drogi i pola.

W powiecie pilzneńskim ewakuowano ludność z 50 domów zagrożonych zalewem wody, która wdarła się na przestrzeni między miastami Pilzno — Tarnów.

Bardzo ucierpiał powiat wadowicki, wylała tam rzeka Skała uszkadzając drogę w Witawicach.

Woda podmyła tor kolejowy między stacjami Spytkowice i Katowice. Ruch kolejowy na tym odcinku odbywa się z przesiadaniem.

W powiecie bialskim i żywieckim wylew Soły zniszczył drogę w Milówce i w Cześnicu. Również został zniszczony gościniec od strony Kępy.

Najbardziej ucierpiał od zalewu powiat gorlicki, nad którym przeszła wczoraj **burza, połączona z oberwaniem chmury.** W niespełna trzy godz. wezbrały wszystkie rzeki i potoki, wyrządzając olbrzymie szkody. W Rzepiennikach zostało **zalane 80 domów, z których woda uniosła kilkanaście.**

W Moszczenicy zabrała woda siano z 50 morgów pola.

W Zagórzanach, w majątku b. premiera Skrzyńskiego, zostało zalanych 15 domostw.

Woda zniszczyła pola na przestrzeni 75 morgów.

W Siedliczankach wylew ogarnął 25 morgów pola. W Rozenbarku — 50 morgów.

W Racławicach — 30 domów, z których dwa spłynęły.

W Binorowie eksmitowano ludność z 10 domów.

Woda zerwała tam dwa mosty. 60 morgów znajduje się pod wodą. Ogólne szkody wyrządzone przez burze i powódź w pow. gorlickim sięgają miljona złotych.

Starostowie dotkniętych klęską powodzi powiatów zwrócili się do władz centralnych z prośbą o pomoc dla ludności eksmitowanej z domów i dla poszkodowanych zalewem rolników.

Kulminacyjny przybór wody przeszedł w nocy z czwartku na piątek przy poziomie 3,54 m. ponad poziom

Wczoraj woda opadła o 24 cm., następnie co godzina spadek wód zaznaczał się o 10 cm.

Pada tu ustawiczny, bardzo silny deszcz.

Przybór wody, na Wiśle który rozpoczął się przed kilku dniami osiągnął wczoraj **punkt kulminacyjny przy stanie 3,48 m. ponad poziom.**

Dziś zrana poziom wody obniżył się do 3,35 m. ponad poziom normalny. Jutro prawdopodobnie poziom wody wynosić będzie + 3,05 m.

Górnośląscy baroni węglowi

nie mają zupełnie zrozumienia dla ciężkiej sytuacji Ojczyzny.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Górnośląski przemysł węglowy, do którego minister przemysłu i handlu,

Zaznaczyć należy, że decyzję tę przemysł węglowy zakomunikował dopiero po dziesięciu dniach.

Kwiatkowski, zwrócił się z apelem w sprawie niepodwyższania cen nadesłał odpowiedź negatywną.

Przemysł górnośląski nietylko że nie sharmonizował w danym wypadku swej polityki cen z życiem gospodarczem, które na wezwanie p. ministra ustaliło ceny, lecz przeciwnie, **utrzymał w mocy znaczną podwyżkę cen węgla, wynoszącą 17,8 procent,** pomimo, że w maju b. r. została już przez niego przeprowadzona jedna podwyżka, gdy inne gałęzie przemysłu podwyżki naogół nie przeprowadziły.

Minister przemysłu i handlu nie chciał podwyższyć stawki taryfowej na przewóz węgla, aby utrzymać status quo w zakresie taryfy kolejowej.

W związku jednak ze stanowiskiem zajętem przez górnośląski przemysł węglowy, minister przemysłu i handlu nie miał żadnych podstaw do narażania skarbu na straty i **zgodził się na propozycję ministra kolei w sprawie podwyżki taryfowej na przewóz węgla.**

Kurs polityki szkolnej

powinien być niezwłocznie zmieniony.

Domaga się tego od nowego rządu całe nauczycielstwo.

Z Warszawy donoszą:

W tych dniach **premjer Bartel przyjął delegację dwu organizacji nauczycieli szkół średnich,** a mianowicie związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich i tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych. Obie delegacje, reprezentowane przez swych przewodniczących i sekretarzy zarządów głównych, były przez premjera przyjęte razem.

Delegacje przedstawiły każda swoje postulaty **w sprawie zniesienia postanowień ustawy sanacyjnej,** zwołania rady naczelnej wychowania oraz jej składu, prócz tego wypowiedziały się przeciw **podporządkowaniu szkolnictwa władzom administracyjnym.**

Delegaci upomnieli się o zamianowanie stałego ministra oświaty.

Przedstawiciele związku zawodowego specjalnie domagali się **zaniechania redukcji przeprowadzanych wśród nauczycielstwa, wyznającego poglądy lewicowe,** oraz poruszyli stosunki szkolne w okręgach poleskim i wołyńskim.

Delegaci obu organizacji, którzy przypadkowo i bez poprzedniego z sobą porozumienia, spotkali się na audjencji, zgodnie stwierdzili wobec premjera, iż **wśród ogółu nauczycielstwa panuje wielkie rozgoryczenie z powodu, iż niema oczekiwanych zmian w metodach, jakie do szkolnictwa wprowadził niegdyś p.** Stanisław Grabski.

Od nowego rządu nauczycielstwo oczekuje innego kursu polityki szkolnej.

Demonstracja opozycji rumuńskiej

przeciw nadużyciom wyborczym.

Bukareszt, 26 czerwca.

We wczorajszej uroczystości otwarcia nowego parlamentu rumuńskiego agrarjusze i narodowi demokraci demonstracyjnie udziału nie wzięli.

W ten sposób opozycja zaprotestowała przeciw nadużyciom rządowym na rzecz stronnictw rządowych.

Naszym obowiązkiem jest robić dobre i tanie obuwie

Waszym obowiązkiem jest zmniejszyć przywóz zagranicznego obuwia

Rozwój gospodarstwa leży w naszej pracy, którą wy popierać musicie

Fabryka obuwia Marko

Poseł estoński w Moskwie

ZNIKAŁ WRAZ Z WAŻNYMI DOKUMENTAMI.

Agencja Wschodnia

Nowy Jork, 26 czerwca.

„Chicago Tribune" donosi z Rygi, iż estoński poseł w Moskwie, Birk, zniknął w tajemniczy sposób i dotychczas miejsce jego pobytu nie jest wiadomem.

Wedle danych, jakie zdolano uzyskać, poseł Birk opuścił Moskwę z kobietą lekkich obyczajów, pozostającą na służbie sowietów, udając się w niewiadomym kierunku.

Ryga, 26 czerwca.

Na wieść o tajemniczem zniknięciu posła estońskiego w Moskwie, Birk'a, rząd estoński nakazał sprowadzić archiwum poselstwa do Tallinu.

W archiwum tem doszukano się braku całego szeregu ważnych dokumentów.

W związku ze skandalem politycznym, wywołanym przez zachowanie się posła estońskiego w Moskwie, cały personel poselstwa zostanie zmieniony.

Estonja oszczędza!

Program rządu partji robotniczej

Tallin, 26 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna.

Były prezes rady ministrów Strandmann (partja robotnicza) przyjął misję tworzenia nowego rządu na podstawie programu, przewidującego zmniejszenie liczby ministerstw, ograniczenie wydatków na wojsko oraz zmniejszenie czasu służby wojskowej

Prawdopodobnie utworzony zostanie gabinet bez udziału socjalistów.

Porozumienie włosko-jugosłowiańskie.

JEST PRZEDMIOTEM OSTREJ KRYTYKI W SKUPCZYNIE.

Belgrad, 26 czerwca.

Agencja Wschodnia

Na dzisiejszem posiedzeniu Skupczyny omawiano sprawę porozumienia jugosłowiańsko-włoskiego, przyczem cały szereg mówców stwierdził stanowczo, iż o przyjaźni włosko-jugosłowiańskiej nie może być mowy.

W odpowiedzi na te oświadczenia minister spraw zagranicznych, Ninczic, zwrócił się do przewodniczącego Skupczyny, domagając się nagany oficjalnej dla mówców, potępiających porozumienie Włoch i Jugosławji.

Ex-przyjaciele Benesza

ŻĄDAJĄ OD PREZYDENTA, ABY ODEBRAŁ MU TEKĘ.

Praga, 25 czerwca.

Agencja Wschodnia

W związku z powikłaniem na tle ustąpienia Benesza, stronnictwo narodowych socjalistów uchwaliło wysłać delegację do prezydenta Massaryka, z prośbą, aby tenże udzielił Beneszowi dymisji.

„Narodni Listy" widzą w tem kroku nietakt, uważają bowiem, iż sprawy wewnętrzne stronnictwo winno regulować u siebie, nie uciekając się do arbitrażu prezydenta republiki.

Ciężka sytuacja Francji.

Trzeba oszczędzać i zaciągnąć pożyczkę zagraniczną

Wielka akcja oszczędnościowa.

Paryż, 25 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszem posiedzeniu rady gabinetowej minister skarbu Caillaux przedstawił w głównych linjach problematy finansowe, w obliczu których stoi kraj i rząd.

Briand podkreślił konieczność natychmiastowego przystąpienia do akcji oszczędnościowej na wielką skalę w zakresie administracji publicznej.

Rada gabinetowa postanowiła, że rządowa komisja dla ograniczania wydatków natychmiast wznowi swe prace.

M. in. rada gabinetowa zaakceptowała projekt skasowania rozmaitych stanowisk, m. in. stanowiska radcy prefektur.

Jutro rano odbędzie się posiedzenie rady ministrów.

Dymisja gubernatora Banque de France.

Paryż, 26 czerwca.

Agencja Wschodnia.

Na żądanie ministra skarbu, Caillaux dotychczasowy gubernator Banku francuskiego, Robineau, został usunięty ze stanowiska.

Najwięcej szans do objęcia stanowiska gubernatora Banku francuskiego ma dotychczasowy gubernator Banku algierskiego, Moreau.

Robineau był zdecydowanym przeciwnikiem inflacji.

Niepokój na giełdzie.

Paryż, 26 czerwca.

Agencja Wschodnia.

Na wiadomość o ustąpieniu Robineau, giełda paryska zareagowała w ten sposób, iż dewizy angielskie nagle poszły w górę, podczas gdy kurs franka mocno się obniżył.

Caillaux chce mieć wolną rękę.

Paryż, 26 czerwca.

Agencja Wschodnia.

Briand zainterpelowany, czy istniały jakieś powody usunięcia Robineau ze stanowiska gubernatora banku francuskiego, odpowiedział, iż o **dymisji tej nic nie wie**, oraz że nie musi ona być przesądzoną jeszcze w ministerstwie skarbu.

Niemniej jednak pewnem jest, iż Robineau ustąpił, jak jedni twierdzą — z własnej woli, według innych źródeł — pod naciskiem.

Usunięcie Robineau należy tłumaczyć sobie tem, iż **Caillaux chce zapewnić sobie wolną rękę w swoich zamierzeniach finansowych. Nadto dąży Caillaux do re**organizacji banku francuskiego, bowiem miał on zbyt wiele przywilejów, które **uniemożliwiały rządowi francuskiemu dostęp do rezerw złota.**

Według kursujących wersji, Caillaux otrzymał już zgodę rady ministrów na przeprowadzenie reorganizacji banku francuskiego.

Nominacja Moreau.

Londyn, 26 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Mianowany gubernatorem banku francuskiego b. dyrektor banku algierskiego Moreau otrzymał od rządu polecenie utrzymywania niezależności banku francuskiego, którego kredyty winny być ściśle odgraniczone od kredytów państwowych.

Pożyczka zagraniczna.

Paryż, 26 czerwca.

Caillaux oświadczył, iż Francja stoi w przededniu wielkich trudności, w związku z sanacją niezdrowych stosunków finansowych.

Caillaux zapowiedział, iż koło 6 lipca przedstawi izbie dokładny plan uzdrowienia skarbu.

Caillaux uważa za najważniejsze dla przywrócenia równowagi finansowej, jaknadalej idące oszczędności, oraz zaciągnięcie przez Francję większej pożyczki zagranicznej.

„Kurjer Narodowy"—pismo dla warjatów

—rozsiewa wśród polaków w Ameryce obłędne bzdury

Rekord tupetu w blagowaniu — z czego znana jest cała prasa amerykańska — osiągnął polski dziennik, wychodzący w Nowym Jorku p. t. „Kurjer Narodowy".

Takich nonsensów, jakie tam wypisują w dziale „Wieści z Polski", nie ma odwagi pomieszczać żadne inne polskie pismo za oceanem.

Oto dwa, bynajmniej nie odosobnione przykłady:

W numerze z 4 czerwca b. r. miljonowa kolonja polska w Ameryce przeczytała depeszę z Genewy, z której mogła się dowiedzieć ni mniej ni więcej, tylko **że Prezydent Mościcki jest obywatelem Szwajcarji, naturalizowanym tam w roku 1908, a nawet jest właścicielem wielkich fabryk de Fryburgu.**

W numerze z 10 czerwca znajduje się wiadomość pod tytułem **„Pojedynek Skrzyńskiego z prawą ręką Piłsudskiego, gen. Szeptyckim".** Z tego bezsensownego artykuliku dowiadujemy się, że „prawa ręka i przyjaciel Piłsudskiego" gen. Szeptycki, walczył z p. Skrzyńskim na szable w jakimś ogrodzie „pałacu Krakowskiego" w Warszawie. Przyczyną pojedynku — według bzdur „Kurjera Narodowego" — były wypadki majowe: **gen. Szeptycki oskarżył p. Skrzyńskiego że za jego to sprawą rząd Witosa stawił krwawy opór „przyjacielowi" gen. Szeptyckiego, marszałkowi Piłsudskiemu.**

W końcu informacja zupełnie nieoczekiwana:

„Gen. Szeptycki jest olbrzymiej budowy, ale ma lat przeszło 50, podczas gdy **Skrzyński ma około 40 lat i jest doskonale wyćwiczony we władaniu orężem, jako były dowódca austrjackiej dywizji galicyjskiej".**

Wesołe, ale i — bardzo smutne. Smutne że polska placówka M. S. Z. w Ameryce nie uczy rozumu naszych rodaków z „Kurjera Narodowego", który z pewnością rozchodzi się w dużym nakładzie rozsiewając bzdury.

Czy Anglja zerwie z Rosją?

W izbie gmin toczą się na ten temat gorące dysputy.

Londyn, 26 czerwca.

„Daily Telegraph", omawiając wczorajszą mowę sekretarza stanu Chamberlaina pisze m. in.: Umowa handlowa z Rosją w najżywotniejszej jej części, a mianowicie w kwestji wrogiej propagandy, była niejednokrotnie gwałconą przez sowiety.

Na decyzję rządu angielskiego, dotyczącą utrzymania nadal stosunków z Rosją sowiecką, wpłynęło przedewszystkiem dążenie do niepodejmowania żadnych kroków, któreby się przyczyniły do wzmożenia stanu niepewności w Europie, a co zatem idzie do dalszych trudności w dziedzinie stosunków ekonomicznych. Niema i nie może być — pisze dalej dziennik — innego usprawiedliwienia tej decyzji. Jest też wielka różnica pomiędzy niewszczynaniem nowych rokowań a zerwaniem istniejących. Stanowisko, zajęte przez p. Chamberlaina najzupełniej aprobujemy.

Kilkaset ofiar

POCHŁONĘŁA KATASTROFA W LEON.

Meksyk, 26 czerwca

Polska Agencja Telegraficzna

Według doniesień z Leon ofiarą katastrofy padło kilkaset osób. Czwarta część ludności zalanego miasta jest bez dachu nad głową i pozbawiona wszelkiego mienia. Szkody sięgają 4 miljonów pesetów. Setki rodzin uciekło na wzgórza. Dzieci ulokowano w kościołach. Na miejsce katastrofy udały się oddziały ratunkowe i wojsko.

Notatki telegraficzne.

— „Osservatore Romano" protestuje przeciwko zamierzonemu wspaniałemu wydaniu dzieł d'Annunzia z powodu tego, że część tych dzieł znajduje się na indeksie.

— Syndykat polskich hut żelaznych zobowiązał się do niepodwyższania cen żelaza.

— Prezydentem m. Krakowa został mianowany p. Rolle.

— W Rzymie zmarła królowa wdowa grecka Olga.

— U wybrzeży amerykańskich próbowano urządzić zamach na szwedzkiego następcę tronu i jego małżonkę.

— Rząd litewski zakupił 40.000 ton węgla polskiego, jako najtańszego.

— We Wiedniu odbyły się olbrzymie demonstracje uliczne socjalistów przeciw rządowi.

— Lekarze zalecili lordowi Asquithowi, który zachorował na influenzę, zupełny spokój. Uważają za rzecz możliwą, że Asquith ze względu na swą chorobę, złoży kierownictwo stronnictwa liberalnego.

— Wojska portugalskie w Macao rozbiły piratów, zabijając 300 i raniąc 150.

— Abd-el-Krimowi nie przyznano praw zdetronizowanego sułtana.

— Na rzymskiem lotnisku pożar zniszczył salon sterowy nr. III oraz uszkodził dwa inne.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 27 czerwca 1926

WISIELCZY HUMOR.

Ponieważ właśnie pada deszcz i ludziom jest smutno na duszy, trzeba ażeby przy niedzieli nieco ludzi rozweselić.

A więc zdarzyło się to kiedyś w ludowej szkole... Nauczyciel z powagą Kopernika i Galileusza objaśniał uczniom, że ziemia obraca się dokoła słońca...

— Rozumiecie: ziemia obraca się dokoła słońca... Kto nie uwierzy temu, otrzyma dziesięć batów, a prócz tego są jeszcze inne dowody...

Zdarzyło się również kiedyś, iż syn pytał ojca, jakim sposobem można trafić do celu, strzelając z łuku...

— To jest zupełnie proste: nakłada się strzałę na cięciwe, napina się łuk i strzela się. Później trzeba zobaczyć gdzie strzała trafiła i dokoła tego miejsca opisać koło. Wówczas można śmiało powiedzieć, że trafiło się w centrum...

***

Na litość boską, jakże można w tak poważnym momencie bawić się w dowcipy? Moment jest istotnie bardzo poważny, ale trzeba przyznać, że również jest nieco anekdotyczny... Bo proszę popatrzyć:

Rząd wniósł do sejmu prowizorjum budżetowe. W sejmie **nie było prawie nikogo, kto mógłby się pod tym prowizorjum podpisać**. Odwrotnie, każdy szukał dziur w... dziurawym i bardzo łatwo je odnajdywał. Przecież nie były one tajemnicą nawet dla rządu! Na komisji panowie posłowie strzępili sobie gęby i to zdrowo, aż zdawało się, że projekt przepadnie z kretesem...

Tylko że rząd powiedział, jak ów ludowy nauczyciel:

— **Kto nie uwierzy w moje prowizorjum, otrzyma dziesięć batów**, a oprócz tego mam jeszcze inne dowody, że prowizorjum jest państwową koniecznością!...

I tak na wiarę gabinet p. Bartla otrzymał uchwalenie ustawy, której się domagał. Na jakiej zasadzie — niewiadomo. Przecież **p. Bartel nie fatygował się nawet przed sejm ze swym expose, nie wyłożył wogóle programu rządu!** Powiedział poprostu:

— Widzicie moi kochani panowie, ja będę strzelał. Później narysuję krąg dokoła strzały, a wy powiecie, że trafiłem w centrum... Dobrze, nieprawda?...

A więc program rządowy — to nie to, co się zamierza uczynić, ale to, co się zrobiło i co się robi...

Można i tak... Trzeba powiedzieć otwarcie, że **gdyby podobną politykę poprowadził każdy z dotychczasowych gabinetów, byłby podniósł się niesłychany hałas.** Ale dzisiaj? Dzisiaj rząd ma bardzo wiele argumentów, ale przedewszystkiem ma **argument, którym dowodził nauczyciel ludowy słuszności prawd astronomicznych.**

Czy nie jest pikantnym symbolem że w dniu, kiedy sejm uchwalał prowizorjum budżetowe, w bufecie sejmowym przy najmniejszym stoliku, gdzie zwykle jada sześcioosobowy Klub pracy siedziało tylko dwuch ludzi? **Wprawdzie nie posłowie ale pułkownicy: panowie Petrażycki i Bek.**

I kiedy pytali się posłowie, na kim właściwie, na jakich korporacjach partyjnych rząd się opiera, ktoś bardzo konkretny dał prostą odpowiedź:

— **Na żadnej korporacji, ale na dziesięciu korpusach...**

To jest prawdą. Z punktu widzenia demokracji trzeba załamywać ręce. Trzeba powiedzieć, że jest to **forma rządów typowo reakcyjna, wsteczna, niespółczesna.** Ale cóż zrobić? Być może, że gdyby tak rządzono Polską, **mocno, twardo, bezlitośnie od roku 1919, dziś mielibyśmy szeroką demokrację, ludowładczy porządek, panowanie prawa i względny dobrobyt.** Ale skoro przez przeszło 7 lat **hulała tylko demagogja, rozbestwiało się plugastwo,** trzeba mimo wszystko **żelaznej miotły, a nawet stalowego bagnetu.** Jeżeli sejm suwerenny nie potrafił sam rozwiązać się wtedy, kiedy było to konieczne, **niech dzisiaj spija kwaśne piwo, którego nawarzył: poniżenie, spostponowanie, pogardę.**

Dla szerokich mas ludowych różnica namacalna, codzienna, bardzo jest niewielka. **Wolimy wojskowe rządy Piłsudskiego, niż policyjne metody Witosa.** Policyjne — to zbytni może nawet kompliment. Kto wie, czy policja Witosa nie byłaby raczej **czrezwy czajką?...**

Życie ma swój humor. Czyż nie jest humorystyczne przegłosowanie budżetu przez wrogo nastrojony sejm? Albo wniesienie budżetu przez rząd, który ma w sejmie próżnię? Albo trwanie sejmu, który ma tę próżnię w społeczeństwie? Albo wreszcie, czy nie jest zabawny humor radykalnego publicysty, który pisze o wojskowej dyktaturze w kraju, gdzie demokracja zeszła na psy, rozłajdaczyła się i upadła?...

Ale przecie trzeba nieco humoru w taką noc niedzielną, kiedy deszcz pada na dworze i jest strasznie smutno,, ciemno i ponuro...

Czesław Ołtaszewski.

Angielski konflikt węglowy posiada rozległe tło międzynarodowe.

Swiat za dużo węgla produkuje, a jest zbyt biedny, aby wszystko skonsumować.

Sześćtygodniowy strejk zmniejszył eksport angielskiego węgla w jednym miesiącu o 3.200.000 tonn, co **równa się stracie 3.406.000 funtów szterlingów.**

W bezpośrednim z tem związku stoi spodek ogólnego wywozu towarowego, wykazujący różnicę 18.440.000 tonn w porównaniu z majowym bilansem 1925 roku. **Ilość bezrobotnych zwiększyła się w stosunku do danych kwietniowych dwukrotnie i przekracza 1.600.000, nie licząc miljona niepracujących górników.**

Te kilka suchych cyfr, podanych w biuletynie miesięcznym, wydawanym przez londyńskie ministerstwo handlu, są najwymowniejszym dokumentem, określającym doniosłość kryzysu, przeżywanego w obecnej chwili przez Anglję. Wobec zupełnie już nie ukrywanej grozy położenia tembardziej niepojętym — na pierwszy rzut oka — wydaje się **stan inercji, w jakim znajdują się układy, zmierzające do zlikwidowania zatargu pomiędzy właścicielami kopalń, a robotnikami.**

Zwłaszcza, że rozmiary klęski przekraczają lokalną dziedzinę przemysłu węglowego; — cierpi już cały naród, przywykły trzeźwo i zdrowo rozumować w zasadniczych sprawach publicznych. To też bezczynność jest tylko pozorną, w rzeczywistości bowiem czynione są poważne usiłowania w kierunku zakończenia rujnującego kraj strejku. Niezależnie jednak od zainteresowanych stron wyłaniają się nowe komplikacje, wskazujące coraz wyraźniej na **międzynarodowe tło istniejącego konfliktu.**

Źródeł dzisiejszego bezrobocia szukać należy **w powszechnem przesileniu węglowem, podrywającem równowagę gospodarczą nietylko Anglji, lecz większości krajów europejskich.**

Jeśli kryzys ten rozwijać się będzie w dalszym ciągu i w takiem samem tempie, wówczas świat postawiony być może przed komplikacjami, których następstwa nie dają się nawet wcale przewidzieć.

Przedewszystkiem wypada sprostować jedno **błędne, a ogólnie przyjęte pojęcie o zmniejszeniu się produkcji węglowej.**

Przekroczone już zostały cyfry 1913 roku, poziom natomiast konsumcji spadł nietylko stosunkowo, ale nawet absolutnie. Wystarczy wymienić kilka charakterystycznych zjawisk.

Elektryfikacja przemysłu oraz kolejnictwa **pozwoliła Szwajcarji zredukować spożycie węgla o 25 procent,** — reforma, którą w tych samych warunkach przeprowadziła Norwegja.

Zubożenie ludności wywołać musiało, pomiędzy innemi, zmniejszenie się popytu na opał — w Anglji wyraża się ono 14 miljonami tonn rocznie w porównaniu z przedwojennemi latami.

Żegluga również emancypuje się, przechodząc, zwłaszcza w marynarce wojennej, na **motory naftowe.** Ten wielki klijent internacjonalny kupuje obecnie o 24 procent mniej, aniżeli poprzednio.

Przypomnieć wreszcie trzeba, że cały szereg **ulepszeń oraz wynalazków** umożliwia doniosłe oszczędności w tych nawet wypadkach, gdzie opał węglem nie stracił jeszcze całkowicie swojej racji bytu.

Rozpatrując, choćby pobieżnie, całokształt zagadnienia, nie wolno zapominać, że **techniczne warunki produkcji są w poszczególnych krajach bardzo różne.**

Wpływa to, rzecz prosta, na znaczne różnice w kalkulacji kosztów, ponoszonych przez przedsiębiorstwa kopalniane. **Górnik wydobywa przeciętnie: w Anglji — 995 klg., w Ruhrze — 850 klg., we Francji — 556 klg., w Belgji — 493 klg., i t. d.**

Są to odchylenia kolosalne, powodujące wahania cen własnych od 36 do 60 belgijskich franków za jedną tonnę. Rezultatem tych skoków jest uporczywa, **ostra walka pomiędzy eksporterami całego świata,** walka, którą rządy dumpingują przy pomocy ceł ochronnych, premji wywozowych, zniżek transportowych etc. Dużą rolę w tej rywalizacji odgrywają **warunki geograficzne,** stan **waluty, pojemność floty,** a często **ogólne stosunki handlowe,** istniejące pomiędzy danemi państwami.

Przy takim stanie wszechświatowej produkcji węglowej **wszelkie anomalja polityczne, lub socjalne, w rodzaju strejku angielskiego, są nielada gratką dla właścicieli kopalń,** jeszcze zaś większą dla spekulantów powojennego typu. W Niemczech zdecydowano położyć tej niezdrowej, a poczęści i nieuczciwej grze kres, organizując, niezależnie od związków przemysłowych i syndykatów robotniczych, zwierzchnią radę węglową. Należą do niej delegaci właścicieli, górników oraz konsumentów, przyczem pierwsi są w mniejszości. Wyniki działalności okazały się tak dodatnie, że **istnieje projekt założenia podobnych instytucji w innych krajach.**

W szeregu projektów, mających na celu sanację kryzysu angielskiego, trzy zasadnicze koncepcje zasługują na uwagę.

Pierwsza polega **na wprowadzeniu 8- zamiast 7-godzinnego dnia pracy, co podniosłoby ogólną produkcję roczną w kraju o 30 miljonów tonn.**

Socjaliści może i zgodziliby się ostatecznie na to ustępstwo, lecz byłoby to zwiększeniem i tak stale wzrastających zapasów niesprzedanego węgla, które już w zeszłym roku wynosiły 70 miljon tonn. Z punktu widzenia międzynarodowego jest to przeto rozwiązanie paljatywne.

Drugi projekt polega na zredukowaniu płac, względnie ilości zatrudnionych w kopalniach górników.

O tem strejkujący nie chcą chwilowo słyszeć, a i niektórzy wybitni parlamentarzyści są też przeciwni, obawiając się jeszcze większego przesilenia na tle nieuniknionego zubożenia tej klasy społecznej.

Trzeci wreszcie plan zmierza ku **wykupieniu wszystkich kopalń przez jedno wielkie towarzystwo narodowo-**państwowe, którego kapitał zakładowy składać się będzie z 5 proc. obligacji, gwarantowanych przez rząd.

Obecnie przemysł węglowy znajduje się w rękach dwóch tysięcy przedsiębiorstw, wzajemnie zwalczających się i tracących znaczne sumy na kosztowną administrację. Stworzenie takiej centrali przemysłowo - handlowej umożliwi z jednej strony bardzo poważne oszczędności i, co za tem idzie, obniżenie cen własnych, z drugiej zaś ujednostajnienie warunków sprzedaży w kraju oraz eksportu. Przewidziane jest **ustąpienie dużej ilości obligacji robotnikom** i to na **dogodnych warunkach spłaty,** jak również udział ich w **głównym zarządzie,** w skład którego **weszliby inni akcjonarjusze,** delegaci rządu oraz konsumentów.

Państwu, za jego gwarancję, przyznanoby 30 procent czystych zysków.

Ta ostatnia koncepcja zyskuje coraz więcej zwolenników we wszystkich warstwach społecznych.

E. S.

Katastrofa podczas procesji.

800,000 ludzi brało udział w procesji.—Silny grad.— Krótkie spięcie. — Wiele osób zostało ranionych.

Nowy Jork, 25 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W ostatnim dniu kongresu eucharystycznego odbyła się procesja w Mundelain, gdzie znajduje się seminarjum duchowne. W procesji wzięło udział prawie 800 tysięcy ludzi. Podczas procesji nastąpiło oberwanie się chmury i spadł silny grad. Z powodu ścisku i zdenerwowania zemdlało kilka osób. W drodze powrotnej z powodu krótkiego spięcia nastąpiła przerwa w komunikacji kolei elektrycznej. Powstał nieopisany ścisk; dworzec oblegało przeszło 200 tysięcy osób. W ścisku wiele osób zostało ranionych.

LUNA

Dziś i dni następnych **Małżeństwo — grobem miłości** (Obawa przed małżeństwem)
Dramat wszystkich czasów w 9-ciu aktach
Dzieje młodej panny, która wychowała się w domu, gdzie ciągle grał jazzband i wiecznie tańczono.

W rolach głównych: Pikantna, rozkoszna, naiwna, frywolna **COLLEEN MOORE** i „stuprocentowy — mężczyzna" — **MILTON SILLS**

Orkiestra symf. pod kier. p. S. Baigelmana. NAD PROGRAM:

TYGODNIK AKTUALNOSCI № 16 Najnowsze zdjęcia z całego świata.— | **„DYZIO TĘSKNI ZA KRATĄ"** Arcywesoła farsa w 2-ch aktach.

Ceny miejsc zniżone: Do godz. 8-ej wiecz. od **80 gr.** Od g. 8-ej w. od **1 zł.**

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
27
NIEDZIELA

Dziś: Władysława W.
Jutro: Ireneusza B. M.

—:—

Wschód słońca o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżyca o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia g. 17.50
Przybyło dnia 8.48

FELJETON.

Kryzys.

SOBOTA POPOŁUDNIU.

On: Moja droga, nie łudź się, że będę płacił te olbrzymie rachunki od krawców, szewców i innych swoich dostawców. Dzisiaj są za ciężkie czasy, a ty wiecznie tkwisz w tych fidrygałkach. Chyba oszalałaś i zdaje ci się, że jestem miljonerem!

ONA: Proszę cię, tylko nie ten ordynarny ton! Tutaj nie jest rada miejska.

ON: A ja nie jestem ławnikiem, abym się przez noc bogacił. Taki kryzys...

ONA: Zgłupiałeś do reszty, wciąż kryzys i kryzys, czy niema innych interesów na mieście, tylko kryzys; naturalnie czarna kawa i bilard majątku ci nie przysporzą. Trzeba się starać jak Wigonier, który kocha i szanuje swoją żonę.

ON: Wandziu! Tylko bez bezprzykładnych przykładów, Wigonier jest podpantofel i safanduła, gra w preferansa po całych nocach, a ona tańczy w Malinowej, ja zaś jestem jeszcze panem domu...

ONA: Szczególnie, gdy ja wyjeżdżam na lato.
ON: Niewdzięczna.
ONA: Arogant!
ON: Prowokatorka!
ONA: Demagog!
ON: Znowu robisz sejm z naszego domu!
ONA: A tybyś zapewne chciał dyktaturę?
ON: Ja pragnę spokoju...
ONA: Pacyfista!
ON: Dosyć. Na kolacji nie będę!
ONA: Ja też wychodzę!

Pan Kocio Czesankowicz trzasnął drzwiami i wyszedł na miasto.

***

Czy firma Wigonier i S-ka? Proszę do aparatu pana Wigoniera... Ach, to ty, wyobraź sobie, że Kocio znowu zrobił mi scenę... Dziś do Malinowej... bardzo chętnie... stawiasz szampana... Ty jesteś rozkoszny... Dyziu kochany... Tak kochany, to nie flirt... Kokietka powiadasz... Być może... Całusa chcesz? Nie przez telefon?... En deux... Więc do Malinowej... A potem... Jak?... Chcesz szaleć... Ja też. Pa! Pa! Więc o 10-ej po mnie przyjedziesz. Czekam.

***

Proszę panią Wigonier do aparatu. Heluś! Wyobraź sobie. Wanda mi znowu dokucza... Tak, tylko ty mnie rozumiesz. Sprzeczałaś się z Dyziem?.. Skąpiec?... Nie masz co włożyć?... Mój Boże, stary kostjum każe ci przerobić... Ale ja cię kocham. Do Warszawy, dzisiaj?... Doskonale, jeszcze zdążymy. Dobrze, doskonale, do Perskiego Oka, potem do „Oazy"... Tak... a potem szaleć będziemy... Słodka kobietka jesteś. Przyjadę po Ciebie, bądź gotowa... Całuję łapki.

NOC NIEDZIELNA.

Ja chcę tańczyć... Szampana!... Shimmy!... Boston... Tango... Ach! Tango. Szalejmy... Jak dobrze z tobą.

Wandeczko! Dyziu! Mocniej przytul, trochę zapomnę o Kociu!

Heluś! Kociu! Całuj, całuj, zapomnę o Dyziu! Ta pani jest wstawiona, ona ma coś, boi się sama spać i wreszcie... bez koszulki.

PONIEDZIAŁEK.

Pan Czesankowicz płaci szewcko-krawieckie rachunki uroczej pani Heleny.

Pan Wigonier płaci rachunki swej bogdanki, pani Wandzi.

Trudno, kryzys, potrzeba jest matką wynalazków, a pani Hela i Wanda potrzeby mają, matkami są, więc o wynalazki nie trudno.

GONG.

Osobiste.

W kościele św. Krzyża pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Jadwigą Zaborowską, córką Zofji z Kozaneckich i Józefa, sędziego sądu okręgowego w Łodzi a p. Wiktorem Pełką znanym w mieście naszem adwokatem.

Młodej parze Szczęść Boże!

Budowa nowych linji kolejowych
w okręgu łódzkim
jest finansowana przez kapitał zagraniczny i krajowy.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa całego szeregu nowych linji kolejowych na terenie województwa łódzkiego.

Jak się dowiadujemy o sfinalizowanie tych normalnotorowych kolei prywatnych, na które ministerstwo kolei wydało już koncesje, zabiegają kapitały zagraniczne, mianowicie: sfinansowanie budowy 3-ch linji w okręgu łódzkim: 1) Wieluń — Opotówek, 2) Chorzów — Łask, 3) Ciechomice — Brosnica, na które koncesje otrzymało towarzystwo „Tri" i firmy francuskie, zagwarantowane przez kapitał amerykański. Odnośne pertraktacje są w toku.

Również wkrótce rozpoczną się roboty przy budowie kolei wązkotorowej Łódź — Tomaszów, która będzie sfinansowaną przez spółkę akcyjną, tworzoną ad hoc przez magistrat m. Łodzi z udziałem wielkiego przemysłu.

Wielki proces komunistyczny w Piotrkowie
przeciwko 17 robotnikom i robotnicom fabryki „Warta"

Wczoraj po dwudniowych rozprawach zapadł w piotrkowskim sądzie okręgowym wyrok w wielkim procesie komunistycznym.

Między oskarżonymi robotnicami i robotnikami fabryki „Warta" znajdują się wybitni przywódcy ruchu komunistycznego, jak np. Walerja Gawron, córka komisarza bolszewickiego, Paulina Wardowa, uczestniczka kursów instruktorskich w Moskwie i t.d.

Po przesłuchaniu szeregu świadków oraz po przemówieniach prokuratora i obrońców — ogłoszony został wyrok. mocą wyroku skazano Wład. Gawrona, Paulinę Ward, Ign. Uljańskiego i Teofila Domagalskiego po 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw; Feliksa Faferkę, Kaz. Robaka i Wojciecha Sokołowskiego po 2 lata więzienia; Natalję Białoruś, Marję Czech, Weronikę Popędę i Stanisławę Modzelewską po roku więzienia, Walerję Gawron, Władysławę Śpiewak i Natalję Lisek — uniewinniono. (E)

Handel na targowiskach miejskich
w miesiącach letnich.

Magistrat — na wniosek wydziału przedsiębiorstw miejskich — postanowił, że handel na targowiskach miejskich może się odbywać w miesiącach letnich (od dnia 1 kwietnia do 30 września):

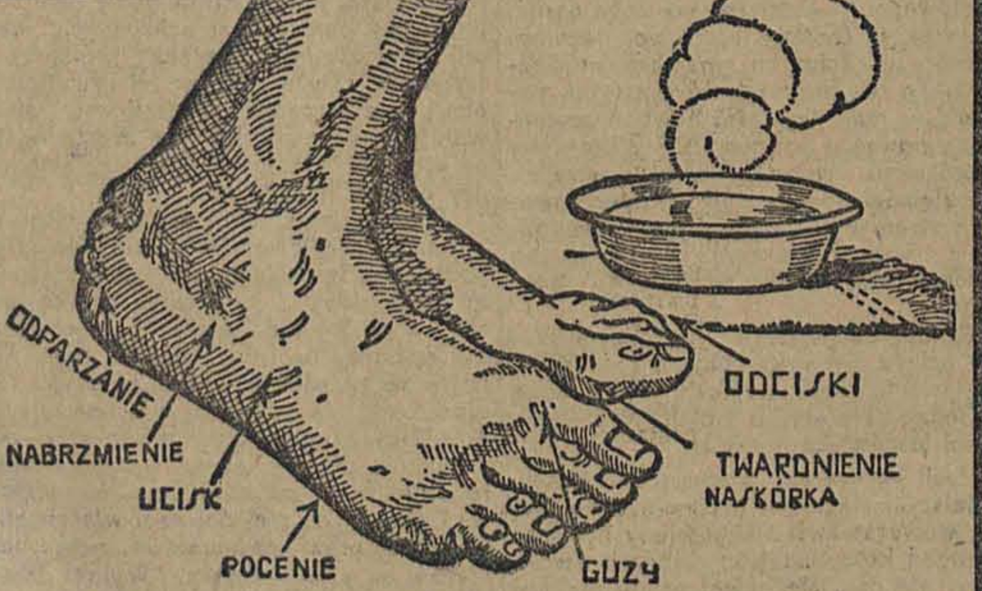
we wtorki i piątki od godz. 5 do godz. 18 min. 30,

w soboty od godz. 5 do godz. 16 minut 30,

w pozostałe dni od godz. 5 do godz. 15 min. 30.

Z chwilą ukończenia targów o oznaczonej godzinie każdy sprzedający jest obowiązany uprzątnąć z targowiska wraz z towarem urządzenia własne, jak: stragany, ławki, stoły itp. i usunąć je nie później, jak w pół godziny po ukończeniu targu.

Odpis uchwały przesłany będzie radzie miejskiej do wiadomości.



Dolegliwości nóg. Sól do nóg „JANA" odświeża nogi

Preparat ten kosmetyczny został już ze świetnym wynikiem oddawna zagranicą wypróbowany.

Wystarczy wsypać tej soli kosmetycznej do miski ciepłej wody i bolącą nogę moczyć w niej przez 10 do 15 minut. Po tym czasie schodzi momentalnie spuchlizna i ucisk, spowodowane niewłaściwem obuwiem i odciskami oraz ustaje dokuczliwe pieczenie nóg.

Stosowanie tej kąpieli tak oddziaływa na odciski i twardnienie naskórka, iż dają się łatwo bez użycia nożyka usunąć.

Najbardziej dokuczliwe i uporczywe bóle ustają przy użyciu soli kosmetycznej „Jana".

Sól kosmetyczna „Jana" odświeża zupełnie nogi. Można chodzić ile się chce; można stać godzinami na jednem miejscu, nie odczuwając najmniejszego zmęczenia. Można nosić ciasne, obcisłe obuwie, mając wrażenie, jak gdyby się je nosiło od lat.

Duża paczka soli kosmetycznej do nóg „Jana" kosztuje zł. 2.—.

Do nabycia w każdej aptece i składzie aptecznym. W razie nieotrzymania należy zwrócić się do Głównego Składu na Polskę:

Dr. ELEMER FUCHS, Warszawa 10, Bielańska 21.

Zamówienia zamiejscowe przy przesyłce pieniędzy zgóry zł. 2.15, za zaliczeniem zł. 2.65.

Wspólnik Lindego
Wilhelm Bau
na wolności za kaucją 300,000 złotych.

Z Warszawy donoszą:

Jeden z głównych „macherów", uprawiających znane tranzakcje z PKO na szkodę skarbu państwa, Wilhelm Bau, został, jak wiadomo, w procesie Lindego skazany na 2 i pół roku więzienia, z pozbawieniem praw oraz na zapłacenie kilkuset tysięcy złotych tytułem odszkodowania dla skarbu.

Bau do chwili procesu siedział w areszcie prewencyjnym i pomimo kilkakrotnych prób ze strony obrońców jego, nie mógł się wydostać na wolność za kaucją.

Dopiero wczoraj sąd apelacyjny, rozpatrzywszy drugą czy trzecią skargę incydentalną obrońców Baua, postanowił zwolnić go z aresztu prewencyjnego po złożeniu 300 tysięcy złotych kaucji.

Nowe pismo w Warszawie

—::—

„Głos Prawdy" przekształcony na dziennik.

Z ostatniego numeru „Głosu Prawdy" dowiadujemy się, że od 15 lipca pod dyrekcją p. Wojciecha Stpiczyńskiego ukazywać się będzie codzienne pismo pod tymże zaszczytnym i zasłużonym tytułem „Głos Prawdy".

Jak czytamy w zapowiedzi, codzienny „Głos Prawdy" będzie organem młodej demokracji, która na polach bitew poznała cenę wolności i uczyła się służby dla państwa, a która w codziennej realnej pracy nad kształtowaniem podstaw życia społecznego i gospodarczego dojrzewa do zadania rządzenia Polską.

Rzetelny dorobek publicystyczny, moralny i polityczny tygodnika, redagowanego z zacięciem i odwagą przez p. Wojciecha Stpiczyńskiego, jest najlepszą gwarancją, że dziennik ten sprosta swemu zadaniu należycie.

Nowy zamach kolejowy
na pociąg Górny Śląsk — Gdynia.

Centralne władze otrzymały znów raport o zamachu na pośpieszny pociąg dążący z Górnego Śląska do Gdyni, zamachu, który tylko dzięki sumienności miejscowego dróżnika, nie miał tragicznych następstw.

Mianowicie pod Szarlejem w pobliżu leżącego po tamtej stronie granicy niemieckiej Bytomia, nieznani zbrodniarze rozluźnili szyny, wykręcając śruby.

Na szczęście, jak wspomnieliśmy, dróżnik, obchodząc tor, pomimo nocnej pory, gdyż fakt miał miejsce około godziny 10 wieczorem, niebezpieczeństwo zauważył i zapobiegł katastrofie, ratując w ten sposób od śmierci lub gorszego jeszcze kalectwa wielu ludzi.

Przedłużenie działalności sądów doraźnych.

Komisarjat Rządu na m. Łódź podaje do publicznej wiadomości, że sądy doraźne w kilku województwach, jak również w województwie łódzkiem zostały przedłużone na czas od 1 lipca do 31 grudnia 1926 roku. b.

OFIARA

złożona w administracji „Il. Republiki" Trzaskowski Hippolit na bezrobotną inteligencję 5 złotych.

„Reduta"
„MĘCZENNICA"
Genjalna odtwórczyni niezapomnianej roli MATKI Mary Carr GRA w tym obrazie rolę tytułową. Potężny drama
Szczytem szczytów —sztuki kinowej— są w tym obrazie Wyścigi konne.
Nad program: „Dwa wesela Abd'el-Krima" wesoła farsa w dwóch aktach.
Początek o godzinie 3-ej. ostatn. punkt. o godz. 10-ej wiecz.

Przemysłowcy łódzcy u ministra Kwiatkowskiego.

Pan minister obiecuje, iż w najkrótszym czasie przeprowadzi sanację przemysłu.

Jak już donosiliśmy, onegdaj wyjechali do Warszawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego w osobach dr. Barcińskiego, inż Rumpla i inż. Pawłowskiego na posiedzenie centralnego związku, na którem obecny był też minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski.

Posiedzenie to zwołane zostało w celu przedstawienia min. sytuacji i w poszczególnych gałęziach przemysłu, oraz memorjałów, w których przemysłowcy domagają się różnych dalekoidących ulg.

Podczas obrad przedstawiciele przemysłowców łódzkich poruszyli również sprawę ostatniej akcji podwyżkowej i zaznaczyli, że koszta robocizny odgrywają poważną rolę w przemyśle i, że każda podwyżka wpłynęłaby na podrożenie produkcji, a następnie i innych artykułów.

Po zapoznaniu się z memorjałami p. minister Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył. że po objęciu przez niego resortu w pierwszym rzędzie zamierza zabezpieczyć w fabrykach ciągłość pracy, która ostatnio w Polsce urywa się.

Dążeniem p. ministra będzie, by praca odbywała się w fabrykach w ciągu całego tygodnia i nad tem radzi się obecnie w ministerstwie przemysłu i handlu i w najbliższych dniach p. minister wystąpi z konkretnym planem uzdrowienia stosunków w przemyśle.

W końcu p. minister oświadczył, że przedłożone mu memorjały dokładnie rozpatrzy i uwagi przemysłowców w miarę możności postara się zastosować w swych planach. b.

W środę przemysłowcy konferują z robotnikami w sprawie żądań podwyżkowych.

W akcji podwyżkowej włókniarzy nastąpił w dniu wczorajszym zasadniczy zwrot.

Zarządy związków zawodowych otrzymały zapowiedziane pismo przemysłowców, zapraszające ich przedstawicieli na wspólną konferencję w środę, dnia 30 b. m. o godz. 11 rano w lokalu związku, przy ul. Piotrkowskiej 96.

Z tą chwilą akcja wstępuje w nową fazę, **gdyż konferencja ta będzie wstępem do szeregu innych, które albo przyniosą żądaną podwyżkę płac, albo zakończą się generalnym strejkiem.**

Rezultat pierwszej konferencji już pozwoli stwierdzić, w jakim kierunku potoczy się dalsza akcja, tembardziej, że związki prócz sprawy podwyżki płac postanowiły poruszyć również sprawę wskaźnika drożyźnianego.

W wyniku powyższego pisma, okręgowa komisja związków zawodowych, zwołuje na piątek, 2 lipca konferencję zarządów wszystkich związków, wchodzących w skład komisji, na której, wobec wyników konferencji środowej, omówiony zostanie plan dalszego, wspólnego działania. (s)

O. K. Z. Z. szykuje się do akcji o podwyżkę płac.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu okręgowej komisji związków zawodowych poświęcone rozpoczętej akcji podwyżkowej na terenie Łodzi.

Jako referent wystąpił p. Kałużyński, który w dłuższem przemówieniu podkreślił moment wzrastającej wciąż drożyzny i konieczność wspólnego wystąpienia wszystkich robotników wobec złączonych przemysłowców.

Ponieważ w Polsce robotnicy rozbici są na obozy, a wielu z nich wogóle nie należy do związków zawodowych, to też okręgowa komisja w zrozumieniu doniosłości tej sprawy, pragnie całą walkę zcentralizować i przeprowadzić ją we wszystkich gałęziach przemysłu.

Powyższy referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję, po której uchwalono zwołać na dzień 2 lipca konferencję zarządów wszystkich związków zawodowych, należących do okręgowej komisji związków zawodowych. (b)

Zarządzenie wykonawcze do ćwiczeń rezerwistów.

Jak nam komunikuje D.O.K. ćwiczenia rezerwistów rocznika 1899 i 1900 kategorji A., którzy nie ćwiczyli w roku ubiegłym, odbędą się w Łodzi w terminie od 30 sierpnia do 25 września r. b.

Od ćwiczeń tych zwolnieni są jedynie rezerwiści, którzy otrzymali odroczenie, którzy podczas zeszłorocznych ćwiczeń zostali na wniosek lekarza zwolnieni, a którym postępowanie rewizyjnie nie zmieniło kat. A. na inną kategorję, oraz rezerwiści marynarki wojennej. Rezerwiści kat. A. roczników 1899 i 1900, którzy podlegają w roku bieżącym powołaniu na ćwiczenia i nie mają kart mobilizacyjnych, jak również i ci, którzy od czasu otrzymania karty mobilizacyjnej zmienili miejsce zamieszkania bez zameldowania o tem właściwym urzędom, winni zgłosić się piśmiennie, względnie osobiście do P.K.U., celem ustalenia ich adresów.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie, gdyż w razie nieustalenia miejsca zamieszkania, mogą oni, w myśl ustawy, ulec karze aresztu do 6 tygodni, oraz karze grzywny do 500 zł., jeżeli z braku adresu nie będzie im można doręczyć kart powołania na ćwiczenia. (b)

UROCZYSTOŚCI ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO W SEMINARJUM P. CHOLEWICKIEJ.

Dnia 24 czerwca r. b. odbył się w lokalu Harcerstwa polskiego przy ul. Ewangielickiej nr. 9 podniosły akt zakończenia roku szkolnego w seminarjum nauczycielskiem p. Heleny Cholewickiej.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością kurator okręgu szkolnego łódzkiego p. Owiński.

Świadectwa maturalne otrzymały następujące abiturjentki: Brykalska Kazimiera, Ciesielska Stefanja, Cukrowówna Ida, Epsztajnówna Helena, Etkindówna Fryda, Fornalikówna Ludomira, Fornalikówna Irena, Hermelinówna Marja, Hyklówna Eugenja, Jastrzębska Eugenja, Kowalczykówna Janina, Kowalska Kazimiera, Łukaszewska Helena, Matulanisówna Zofja, Mućkówna Irena, Pawlicka Marja, Ratajczykówna Izabela, Szymańska Stanisława, Szmoniewska Stefanja, Urbaniakówna Wiktorja i Woźnicka Helena.

Baczność, bezrobotni!

—::—

Są wolne posady!

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi ul. Kilińskiego nr. 52 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU,

dla osób zamieszkałych w Łodzi.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 4-ch nauczycieli języka: polskiego, niemieckiego, matematyki, fizyki i chemji.

W oddziale dla służby domowej: 10 służących.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 8 dla ciężko poszkodowanych robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: na wyjazd do Gdyni kilku specjalistów branży kamieniarskiej (specjalność szarura sztucznego granitu), 40-tu kamieniarzy do obróbki kamieni polnych na brukowe w różnych gatunkach z własnemi narzędziami, jednego pracownika do ręcznego wyrobu batów skórzanych, jednego robotnika do wyroku sztucznego marmuru, jednego fryzjera lub fryzjerkę, jednego kamieniarza specjalistę do robienia kamieni młyńskich z krzemienia francuskiego.

W oddziale dla pracowników umysłowych: jedną nauczycielkę, kilku pracowników umysłowych zdolnych do zorganizowania biur pisania próśb i porad prawnych i prowadzenia tychże biur.— Pierwszeństwo mają zredukowani urzędnicy sądowi, administracyjni i skarbowi, kilka agentów do rozsprzedaży towarów chemicznych, perfumeryjnych i innych, jedną biegłą maszynistkę-korespondentkę z dobrą znajomością języków: francuskiego, niemieckiego, angielskiego, jedną bufetową-kasjerkę z dłuższą praktyką.

Na froncie bezrobocia.

Tygodniowy biuletyn P. U. P. P-a.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki, brzeziński) w dniu 26 czerwca 1926 r. było zarejestrowanych **60.288 bezrobotnych,** w tym w samej Łodzi 45.548, w Pabjanicach — 4.071, Zduńskiej Woli — 1.175, Zgierzu — 3.426, Tomaszowie Maz. — 4.525, Ozorkowie — 591, Konstantynowie — 433, Aleksandrowie—63, Rudzie Pabjanickiej — 456.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 51.826 bezrobotnych. W tym 6.276 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i 45.550 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 40.840 bezrobotnych zasiłki: 5.496 z funduszu bezrobocia i 35.344 ze skarbu państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 315 bezrobotnych, otrzymało pracę 550 robotników, wysłano do pracy 250 robotników.

Urząd rozporządza 44 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów

33 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowemi.

Podczas pogrzebu ofiar zajść w Gostyninie

aresztowano osobnika, przy którym znaleziono niemiecką mapę sztabową.

Pogrzeby jednej osoby zabitej i 2-ch zmarłych wskutek odniesionych walk podczas ostatnich zajść w Gostyninie, odbyły się spokojnie przy nielicznym udziale ludności.

Podczas pogrzebu 19-letniego chłopca Staniszewskiego, nieznany na terenie Gostynina niejaki Jóźwiak, rozpoczął niespodziewanie wygłaszać przemówienie w duchu komunistycznym. Władze policyjne zatrzymały nieproszonego mówcę, którego tożsamości dotąd nie ustalono.

Przy aresztowanym znaleziono niemiecką mapę sztabową z terenu pomorskiego i szereg wykazów folwarków oraz majątków pomorskich. Z posiadania ich zatrzymany nie mógł się wytłumaczyć. Oddano go do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowani w związku z zajściami w Gostyninie, jako podżegacze tłumu, w liczbie 25, przebywają w więzieniu płockiem i pozostają do dyspozycji sądu okręgowego.

Dziś wiec P.P.S.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano na Wodnym Rynku odbędzie się wiec manifestacyjny P.P.S. pod hasłem: „Natychmiast rozwiązać sejm i rozpisać nowe wybory".

Referować będą pp.: poseł Pragier, dr. Weissberg, radny Rapalski, inż. Holcgreber, Antoni Purtal.

Po wiecu odbędzie się pochód manifestacyjny z Wodnego Rynku na Plac Wolności. (s)

„MYJCIE WASZE ZĘBY TAK JAK WASZE RĘCE
MYDŁO DO ZĘBÓW


Jest niezbędne
Gdyż TYLKO mydłem można umyć zęby tak jak mydłem można umyć ręce
Wszelkie środki nie zawierające mydła są bezskuteczne
Generalne Przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk
L. KORYTKO & Cie.
WARSZAWA
Plac Dąbrowskiego 9.
tel. 49—01

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 27 czerwca 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 27 czerwca 1926

Zwyżka cen elektryczności

nie jest uzasadniona żadnemi względami rzeczowemi.

„Ekspedycja karna“ na mieszkańców Łodzi da fatalne rezultaty.

Wiele mówi i pisze się w Polsce o kategorycznym nakazie chwili niepodrażania kosztów utrzymania szerokich mas.

Zrozumiałem jest, że nacisk na konsumenta w pewnej chwili zmienia kierunek i rekoszetem uderza w producenta.

Powszechne zrozumienie tego pewnika pozwala jednak niekiedy czynnikom miarodajnym tolerować jawne a nieuzasadnione godzenie w kieszeń spożywcy — i to w tych nielicznych skądinąd wypadkach, gdy akcja owych czynników naprawdę jakiś skutek korzystny wywrzeć może.

Przytoczymy pewien bardzo charakterystyczny przykład:

Szerokie masy konsumentów światła elektrycznego w Łodzi zaniepokojone są żądaniami elektrowni.

Na wszystkich rachunkach widnieją klauzule, ostrzegające, iż niezapłacenie należytości za prąd w jednostronnie przez elektrownię oznaczonym terminie poza rygorami innymi spowoduje waloryzację tej należytości w pełnej skali złota.

Pomijamy właściwą elektrowni łódzkiej metodę jednostronnych nakazów, które instytucji par exellence handlowej nadają pozory władzy czy przełożeństwa. Chodzi o samą treść dziwnej klauzuli.

Nie przeczymy oczywiście, że zgodna ona jest z dyspozycjami uprawnienia elektrowni, których dyrekcja dla zastraszenia konsumentów nie omieszkała zacytować.

Jeżeli klauzula ta ma oparcie w koncesji, w tem gorszem świetle przedstawia się cała koncesja.

W obecnem naszem życiu gospodarczem waloryzacja jest unikatem, z którym trudno się spotkać. Elektrownia zaś jest przecież nietylko zakładem handlowym. Jej prawa nietylko nie są większe od praw każdego innego przedsiębiorcy, ale z jej charakteru instytucji użyteczności publicznej wynikają większe jej obowiązki, równoważone zresztą jej monopolicznem stanowiskiem.

Szerokie rzesze przyzwyczajone są patrzeć na jej cennik (tak samo jak na cennik gazowni czy tramwajów) tak, jak doświadczony ekonomista patrzy na index drożyźniany. W zwyżce widzi oznakę tendencji zwyżkowej, w zniżce zapowiedź ogólnej dążności zniżkowej na rynku.

Jakże można więc w ów popularny wskaźnik cen wprowadzać element waloryzacyjny!

A dalej, jeżeli nawet koncesja daje elektrowni uprawnienie do złotego przerachowania, to czyż nie jest zbyt wielką odwagą w obecnej chwili korzystać!

Szereg gałęzi przemysłu pracuje w warunkach, które uzależniają ich cenniki od kursu złotego; mówimy oczywiście o tych zakładach, które czerpią swe surowce z krajów o wysokocennych walutach. Jakże przedstawia się sprawa własnych kosztów w elektrowni?

Węgiel sprowadzany jest z kraju; robocizna, podatki nie ulegają fluktuacjom wraz ze zmianą kursów walut. Któryż więc z czynników produkcji uprawnia konsorcjum do waloryzowania cennika? Próżno na to szukać odpowiedzi!

Oczywiście gdyby ceny złotowe były nadmiernie niskie, możnaby znaleść dla zakusów waloryzacyjnych jakie takie uzasadnienie; lecz i ten argument trzeba wykluczyć.

Według obliczeń miarodajnych koszta produkcji kilowata wynoszą dzisiaj do 8 groszy.

Ta kwota albo do niej zbliżona powinna być podstawą kalkulacyjną dla elektrowni.

Elektrownia natomiast w rachunku złotowym zwyczajnym liczy sobie za kilowat 62 grosze!

Przy takim oczywistym zysku elektrowni na każdym kilowacie wprowadzanie poprawek waloryzacyjnych przekracza wszelką miarę.

Skoro więc wszystko przemawia przeciwko usiłowaniom waloryzacyjnym elektrowni, może znajdą one uzasadnienie w swym niejako karnym charakterze. Boć przecież waloryzacja stosowana będzie w wypadku niedotrzymania wskazanego terminu zapłaty! Wszak że i ta łagodząca okoliczność nie może być wzięta pod uwagę.

Nie trzeba wspominać o tem, jak **krytyczne jest położenie szerokich mas konsumentów.** Zbędnem mówić, że każdy sprzedawca idzie dziś jak najdalej na rękę odbiorcy. **Ten stan rzeczy wiązać powinien również elektrownię.** Możeby uprawniał do pobierania takiej czy innej praktykowanej, umiarkowanej stopy procentowej za zwłokę, odbiera jej jednak i moralną i ekonomiczną legitymację do waloryzowania pretensji.

Z tych wszystkich względów musimy zakonkludować, że owe czynniki miarodajne, do których czujności odwołaliśmy się na wstępie, winny jak najrychlej i najkategoryczniej swoją interwencją zachęcić elektrownię do poniechania niewczesnego pomysłu.

A. Z.

Kiedy należy płacić procenty od zaległych podatków

W swoim czasie ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, iż władze skarbowe nie mogą domagać się od płatników zapłaty procentów w ciągu 14 dni po upływie terminu płatności podatków.

Wobec tego, iż niektóre urzędy skarbowe niezupełnie ściśle przestrzegały to rozporządzenie, został wydany nowy okólnik do wszystkich urzędów skarbowych, stwierdzający, iż żądanie zapłaty procentów w ciągu dni 14 po upływie terminu płatności podatku jest niesłuszne. Przepisy ustawy dotyczące tego ulgowego terminu muszą ybć bezwzględnie przestrzegane.

Nie będzie zmian w łódzkiej Izbie Skarbowej.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła na odpowiedzialnych stanowiskach łódzkiej izby skarbowej nie zajdą obecnie żadne przesunięcia.

AZAZEL Sala Filharmonji Dziś, o godz. 9 w.
Wielki Program № 2

Chcesz oszczędzać — gotuj na gazie.

Zniżka ceny gazu na letnie miesiące **czerwiec, lipiec i sierpień 1926 r.**
Pierwsze 500 st. sześc. liczone będą po cenie zasadniczej Zł. 10—
nadwyżka ponad 500 st. sześc. po cenie „ 8—
za 1,000 st. sześc., czyli że od tej nadwyżki udzielamy 20 proc. rabatu.
Przykład:
Zużyto 2,500 st. sześc., za które liczyć będziemy:
500 st. sześc. po Zł. 10.— = Zł. 5.—
2,000 „ „ „ „ 8.— = „ 16.—
razem Zł. 21.—
zamiast dotychczasowych Zł. 25.—
Uwaga: Wobec wprowadzenia powyższej zniżki dla wszystkich konsumentów dotychczasowe opusty dla konsumentów, zużywających do 25,000 st. sześc. gazu miesięcznie, na czas letni zostają **zniesione.**
Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

HELENÓW
Dziś, d. 27 oraz **Wtorek,** d. 29 b. m.
PORANKI muzyczne pod dyr. **St. Namysłowskiego**
o godz. - 6-ej - **Koncert popołudniowy.**
Program zawiera utwory kompozytorów polskich i zagranicznych.

Grand-Kino
Dziś i dni nast.
1) Glorja Swanson
w historji sprytnej kokietki p. t. „Przed ślubem milczy się“
2) Betty Compson
w obrazie p. t. „Nowoczesny Harem“.

Woda kolońska kwiatowa **EROS**

dająca w użyciu naturalne i trwałe zapachy kwiatów
Żądać wszędzie.

Dr. Józef Liebeskind
Marjenbad
Dom Hungaria.



Dolar w Łodzi.

Wdniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara dalej spadał.

Przed południem kurs tranzakcji wynosił 10,10, zaś po południu obniżył sie do 10,05 w płaceniu i 10,15 w żądaniu.

Wobec zupełnego braku zainteresowania, rozmiar dokonanych tranzakcji zupełnie nikły. Tendencja zniżkowa.

Podaż materjału średnia.

Bank polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie giełdy urzędowej.

Łódzki oddział Banku polskiego ofiaruje za dolary kurs 9,95.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 87,50 w złotych 675,—
Pożyczka kolejowa 153,—
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 32, — 32,75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 23,85

AKCJE.

Bank Polski 49,— — 50,— — 49,75
Bank Dyskontowy 5,20
Bank Zachodni 0,80
Bank Zarobkowy 4,—
Chodorów 3,50
Częstocice 1,35 — 1,30 — 1,35
Cukier 1,47 — 1,50
Łazy 0,08
Węgiel 39,—
Nobel 1,50
Lilpop 0,52
Norblin 0,67 — 0,66
Ostrowieckie 3,25 — 3,30
Rudzki 0,63 — 0,68
Starachowice 0,80
Zieleniewski 9,—
Żyrardów 6,50
Haberbusch 4,95 — 4.90
Lombard 1,90

ŻĄDAĆ


WE WSZYSTKICH SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH
NIEZAWODNY W UŻYCIU.

Dr. SOŁOWIEJCZYK (Arkadjusz)
chor. **dzieci**
ANDRZEJA № 4, tel. 29-85.
Godz. przyjęć — w mieszkaniu: 8—10 r. i 5—6 w.; w lecznicy „Zdrowie“ (Nowomiejska 3): 10—11½ r. i 3—5 pp.

WORTIN
TĘPI WSZELKIE ROBACTWO

Dr. KRAUSZ powrócił.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI"
z dnia 27-go czerwca 1926 r.

BEZ KOSZULKI



Na nutę popularnej piosenki.

Coraz marniej płyną chwile,
Coraz więcej godzin złych
A sejmowy chochoł wtyle
Na skrzypicach dudli swych...

Próżno zmiany naród woła,
Próżno chce naprawy rząd,
— Nie przymusi nic chochoła
Dobrowolnie odejść w kąt.

W warcholeniu zaślepieni
Za prywaty skryci mur,
Wygrywają suwereni
Partyjniczych piosnek zbiór.

Ze wszystkiego nas wyzuli,
Tylko patrzą, coby brać,
Zostaniemy bez koszulki,
Gdy im dłużej damy grać.

Wacław Drozdowski

Przeprowadzka Ligi narodów?

Prasa mussoliniańska domaga się przeniesienia Ligi z Genewy do Wiednia. — Faszyści włoscy nie lubią Genewy, bo jest droga i „niegościnna“...

Jeden z organów rządu p. Mussoliniego, redagowany przez jego brata, „Popolo d'Italia“ w ostrej kampanji, jaką od kilku dni prowadzi przeciw Szwajcarji i szwajcarskim władzom, dosięgnął punktu szczytowego przez artykuł, w którym występuje z postulatem przeniesienia siedziby Ligi narodów z Genewy do... Wiednia. Rozumowanie rozpoczyna dziennik od powołania się na względy oszczędnościowe, jednak zaraz potem ujawnia szczerze istotne motywy swojej idei.

„Zamiast wydawać wiele miljonów franków szwajcarskich i budować nowy pałac Ligi narodów — pisze „Popolo d'Italia“ — należałoby zużytkować w tym celu jeden z tak wielu próżnych i marnujących się wiedeńskich pałaców“.

Szwajcarja, zdaniem faszystowsko-rządowego organu „z powodu swojego wewnętrznego ustroju“ zdaje się nie być w stanie uchronić zespołu Ligi narodów przed „niespodziankami“. Lecz i to jeszcze nie jest rzeczą najważniejszą. „Nadewszystko — oświadcza dziennik w zakończeniu — rzecz jest w tem, aby wiedzieć, czy Genewa jeszcze jest w stanie dostarczyć delegatom poszczególnych państw odpowiednich gwarancji w zakresie objektywności i rezerwy. Niemożliwą jest rzeczą, aby upełnomocniony minister jakiegoś państwa był gościem miasta, w którem wolno jest obelgami obsypywać jego kraj, jego szefa i jego króla“.

Słowa te stają się najzupełniej jasne, gdy przypomnieć, że ostatnio z powodu rocznicy zamordowania Matteottiego odbył się w Genewie imponujący wiec, którego rezolucje w ostry sposób skierowane były przeciw systemowi obecnie we Włoszech panującemu i w czasie którego w przemówieniach piętnowano stan rzeczy pod rządami Mussoliniego. Ekscesów żadnych jednak nie było bądź to dzięki temu, że na wiecu reprezentowane były kulturalne elementy, bądź też dlatego, że władze federalne szwajcarskie, wbrew wszystkiemu, co o nich można pisać na rachunek czytelniczej łatwowierności, prawdziwy i gruntowny ład i porządek zawsze potrafią utrzymać.

Pomimo to jednak prasa faszystowska z wiecu genewskiego, poświęconego pamięci Matteottiego wzięła asumpt do prawie codziennych ataków na Szwajcarję na tle grożenia bardzo energicznemi krokami w celu uzyskania jaknajdalej idących satysfakcji. Należy przypuszczać, że idea zażądania przez Włochy Wiednia zamiast Genewy, jako siedziby Ligi narodów, to także tylko jedna z tych groźb, których wysuwanie przez prasę oficjalną nie jest równoznaczne jeszcze z prawdziwą chęcią ich realizowania przez rząd p. Mussoliniego, zawsze nieporównanie ostrożniejszy w czynach jakie spełnia, niż w słowach, jakie dyktuje.

Zwycięzcy powietrza.

Raid lotników sowieckich

Rząd rosyjski przygotowuje pierwszy lot okrężny lotników sowieckich po Europie. W raidzie biorą udział dwa samoloty konstrukcji rosyjskiej, z których jeden wyposażony w silnik francuski „Liberte“, drugi zaś w silnik niemiecki „Maybach“. Aparaty będą prowadzone przez pilotów Gronowa i Szabanowa. Droga lotu okrężnego przebiega przez Berlin — Paryż — Rzym — Wiedeń — Pragę i Warszawę. Drogę tę odbędzie lotnik Gronow. Szabanow z Moskwy udaje się do Królewca, a następnie do Berlina, Kolonji, Paryża i z powrotem

100,000 km. w powietrzu

6-ty z rzędu pilot polskiej linji lotniczej, Stanisław Płonczyński obchodził jubileusz 100.000 klm. przebytych w powietrzu. Olbrzymią tą przestrzeń przelotów osiągnął pilot Płonczyński bez wypadku, kierując samolotami Polskiej Linji Lotniczej, przewożąc pasażerów, pocztę i towary

Dwie groteski.

—:0:—

Ludmiła.

Pewnego pięknego poranku otrzymałem list, pisany delikatną rączką kobiety. Oto jego treść:

„Wielce Szanowny Panie!

Piszę do Pana kobieta, której nie znasz, ale która jest w Panu śmiertelnie zakochana. Cóżeś ze mną uczynił? Jestem młoda, mówią nawet, że przystojna, elegancka, mam niezliczone roje platonicznych wielbicieli, ale nie chcę o nikim słyszeć od chwili, gdy Pana ujrzałam. Oczekuję Cię jutro o 8-ej wieczorem w restauracji „Pod szarym bykiem“. Niechaj przed Panem stoi flaszka szampana marki Veuve Cliquot. Proszę przyjść napewno. Z utęsknieniem oczekuję. Ludmiła“.

Nazajutrz kupiłem kwiaty, poszedłem do restauracji „Pod szarym bykiem“ i czekałem jedną, dwie, trzy godziny... Ludmiła nie przyszła. Z wściekłości wypiłem sam całą flaszkę szampana i o 1-ej w nocy opuściłem lokal. Po upływie pewnego czasu dowiedziałem się, że autorem listu był właściciel restauracji. W ten sposób zwabiał młodych ludzi do swego lokalu, wysyłając codziennie tuzin tego rodzaju listów. I wszyscy młodzi ludzie pozwalali się brać na kawał. Nawet się na tego pana nie gniewałem, gdyż dzięki niemu spędziłem kilka godzin w oczekiwaniu nieznanego szczęścia, poczem utopiłem swój gniew w szampanie. Niejeden młody restaurator mógłby z tego przykładu skorzystać.

Impresarjo Szaljapina.

Wytworny starszy pan podawał się za impresarjo słynnego śpiewaka Szaljapina. W rzeczywistości nie znał on nawet wielkiego artysty. Pojawił się w jednem z miast prowincjonalnych i rozlepiał olbrzymi plakat:

„Baczność!

Popularny koncert słynnego śpiewaka Szaljapina!

Ceny zniżone!

Bilety przy kasie w cenie 20 i 40 złotych!“

Niestety na zamkniętej kasie ujrzeli melomani szyldzik z lakonicznym napisem: „Wyprzedane!“

Ludzie byli wprost zrozpaczeni. W tej chwili pojawił się, jakby z pod ziemi, impresarjo, podchodził kolejno do zawiedzionych amatorów śpiewu i szeptał im na ucho:

— Wykupiłem, proszę pana, większość biletów na koncert Szaljapina. Trzeba żyć. Mogę panu odsprzedać bilet, jeśli zarobię 10 złotych!

Po pewnym czasie wszystkie bilety zostały w ten sposób sprzedane.

Następnego dnia w miasteczku pojawił się drugi afisz:

„Z powodu choroby Szaljapina koncert się nie odbędzie. Kasa zwraca pieniądze za bilety“.

I rzeczywiście kasa wypłacała według cen nominalnych. Nadwyżka pozostała w kieszeni przedsiębiorcy. Doszedł on tą drogą do wielkiego majątku i dzisiaj może sobie pozwolić na luksus kupienia biletu na koncert wielkiego śpiewaka.

A. Awerczenko.

Przyjaciółka nieszczęśliwych jeńców,

która mężnie przeciwstawiała się okrucieństwom anglików podczas wojny z burami,

po życiu, pełnem męczeńskiego poświęcenia, zmarła w Londynie

Londyn, w czerwcu.

W tych dniach zmarła Emilja Hobhouse, które przed ćwierć wiekiem, **była jedną z najbardziej znanych osobistości w Anglji.**

Jedni wymieniali jej nazwisko z prawdziwą czcią, inni nienawidzili jej i uważali za zdrajczynię, ponieważ próbowała zwrócić uwagę całego społeczeństwa na **okrucieństwa, które miały miejsce podczas wojny z burami w południowej Afryce.**

Rząd próbował zamknąć jej usta i robił jej wszelkie możliwe utrudnienia, lecz ona nie pozwoliła się odstraszyć.

Badała wytrwale stan obozów koncentracyjnych w południowej Afryce, w których **żony i dzieci burów znajdowały się razem z najgorszemi szumowinami,** i tak długo głosiła w całej Anglji o okropnych stosunkach w tych obozach, aż **rząd poczuł się wprost zmuszony do zmiany tego, co się jej nie podobało.**

W kilka lat później rząd angielski posługiwał się tą odważną kobietą; **w r. 1916 wysłano ją do Lowanjum** w celu zbadania stosunków w nieprzyjacielskim obozie wojennym dla jeńców.

Razem z Lloyd George'm występowała Emilja Hobhouse przeciwko wojnie z burami. Na zgromadzeniach opowiadała z oburzeniem o systemach, które stosowała Anglja podczas tej wojny, mianowicie **o paleniu domów chłopskich w Transwaalu i w wolnem państwie Oranja.**

Wynikiem tych metod angielskich była nędza setek kobiet i dzieci burskich, które, wygnane ogniem z domów, **umierały z głodu na polach i w lasach.**

Początkowo starano się zatrzeć wrażenie, wywołane wywodami Emilji Hobhouse.

W roku 1900 zaczęły do Anglji dochodzić **wieści o strasznej śmiertelności w obozach jeńców,** chociaż poczta i korespondenci prasy codziennej byli zajęci tylko tem, aby ani jedno niepotrzebne słówko nie dotarło do kraju.

Wówczas panna Emilja Hobhouse **zorganizowała szybką pomoc dla obozów jeńców;** imperjaliści zwalczali ją wszelkimi możliwymi i niemożliwymi środkami; twierdzili oni, że **łaska, która się okazuje żonom i dzieciom burów, przedłuża tylko wojnę.**

W końcu roku 1900 Emilja Hobhouse postanowiła wyjechać do południowej Afryki, aby osobiście zbadać tamtejsze stosunki.

Odwiedziła ona około trzydziestu obozów i stwierdziła, że **wszędzie dają jeńcom złe, niezdrowe pożywienie, że wszędzie jest przeraźliwie brudno i, że z jeńcami obchodzą się wprost okrutnie.**

Naprzykład członkowie rodziny bura, który znajduje się jeszcze pod bronią, otrzymują o wiele mniej jedzenia, niż rodzina takiego bura, który się już poddał.

Na dany ze strony rządu znak oficerowie **obozów, którzy wpierw pomagali pannie Hobhouse, zaczęli utrudniać jej pracę;** podejrzewali oni energiczną kobietę, że sympatyzuje ona z wrogami.

Po powrocie do Anglji Emilja Hobhouse **złożyła zebrany materjał w izbie gmin ponieważ u rządu nie znalazła posłuchu;** — lecz tam nie pozwolono mówić ludziom, którzy występowali jawnie ze swemi poglądami na te sprawy.

Popierana przez Campbella, późniejszego premjera ministrów, Lloyd George'a i kilku innych wybitnych ludzi, których nazwano „pro - burami“, — rozpoczęła kampanję w całym kraju, — lecz **gdziekolwiek przybywała, wszędzie na rozkaz rządu, wyśmiewano ją i wygwizdywano.**

Rząd nie chciał dać jej pozwolenia na ponowne odwiedzenie obozów jeńców i trzymał ją zdala od komitetu pań, które z ramienia rządu zostały wysłane do południowej Afryki w celu zbadania stanu obozów.

Na jesieni roku 1901 Emilja Hobhouse wyjechała znów do południowej Afryki, lecz nie w celu objeżdżania obozów, a **w celu pomagania kobietom uciekinierom.**

W Kapsztacie rząd miasta uwięził ją, pięć dni siedziała w więzieniu, a potem wysłano ją z powrotem do Anglji.

Lecz jej światła działalność wywarła i tak pożądane skutki.

Związek pań, po powrocie z Afryki, ogłosił otwarcie wszystko co ujrzał wśród jeńców, i rząd był zmuszony polepszyć stosunki w obozach.

W roku 1913 w Bloemfontain nastąpiło **odsłonięcie pomnika, postawionego na cześć kobiet i dzieci, zmarłych w obozach jeńców.**

Emilja Hobhouse z powodu choroby nie mogła być obecna na tej uroczystości, lecz **przeczytano tam mowę, którą ona napisała.** W mowie tej prosi południowych afrykanów o zapomnienie przeszłości i współpracę z rodakami z Anglji.

Tak żyła kobieta, z której ślepa nienawiść wojenna uczyniła męczennicę ludzkości.



Pomnik dwuch lotników włoskich, poległych w katastrofie powietrznej, na cmentarzu w Medjolanie.

Dzieciństwo wielkiego Szaljapina.

Pierwsza wizyta w teatrze.—Co mówiła matka. — Czy miłość jest brudna?—Marzenia o dobrym stróżu. — Opera i życie. — Szaljapin, jako statysta. — Korek na twarzy i ojcowskie „napomnienia".

Z pamiętników genjalnego rosyjskiego śpiewaka.

W jednym z ostatnich numerów berlińskiego pisma „Rul" zamieścił Fedor Szalapin garść wspomnień ze swej młodości, które poniżej w streszczeniu podajemy. W artykule tym p.t. „Kartki z życia" pisze znakomity śpiewak rosyjski.

Miałem lat 12, kiedym po raz pierwszy poszedł do teatru.

Stało się to w następujących okolicznościach:

W chórze kościelnym, gdzie śpiewałem, był też pewien sympatyczny młodzieniec liczący podówczas lat 17. Pewnego dnia spytał czy nie chciałbym pójść do teatru, gdyż ma on jeden zbyteczny bilet, który mógłby mi odstąpić. O teatrze wiedziałem tylko tyle, że jest to **wielki murowany budynek z zaokrąglonemi oknami.**

— A co tam będzie? — spytałem.

— Wesele rosyjskie, przedstawienie popołudniowe — odparł.

Wesele? Mój Boże,, przecież już tyle razy w życiu śpiewałem na weselu! Postanowiłem jednak kupić bilet, za 20 kopiejek, i po kilku już minutach staliśmy obaj na „galerce".

Był dzień świąteczny, a teatr był przepełniony.

Kiedy kurtyna podniosła się z ust mych wyrwał się, okrzyk zachwytu. Przed memi oczami ożyła bajka cudowna, o jakiej nigdy mi się nie śniło.

Kiedy kurtyna zapadła, a ludzie garnęli się ku wyjściu, wciąż stałem nieruchomo na jednym miejscu. Kiedy w teatrze poczęto gasić światła zrobiło mi się niewymownie smutno.

Po drodze z teatru zataczałem się. Uświadomiłem sobie, że teatr jest bez porównania ciekawszy, niż buda jarmarczna Jaszki Mamonowa.

Nie byłem w stanie pójść do domu; po chwili wróciłem do teatru i kupiłem bilet na wieczorowe przedstawienie.

***

Wieczorem grali „Wedeę". Tym razem miałem już wygodniejsze miejsce. Przez cały wieczór nie spuszczałem oczu ani na chwilę ze sceny, gdzie świecił księżyc i miotał się piękny Jason. Patrzałem na to wszystko z otwartemi dosłownie ustami.

Powracając do domu pustemi ulicami, byłem nawpół nieprzytomny; co parę kroków zatrzymywałem się i, przypominając sobie wspaniałe monologi aktorów, deklamowałem na ulicy pojedyncze ustępy, starając się odtworzyć dokładnie giesty i mimikę poszczególnych artystów.

W domu opowiedziałem matce o wszystkiem, com widział w teatrze.

— Tak, tak — odpowiadała na wszystko zupełnie mechanicznie.

Chciałem opowiedzieć jej o miłości, o głównej tej osi, dookoła której toczy się całe życie teatralne, ale czułem, że nie potrafiłbym tego wszystkiego opowiedzieć w prosty i zrozumiały sposób. Sam zrozumieć nie mogłem, dlaczego właśnie mówiono w teatrze o miłości, jak o czymś podniosłym, pięknym i czystem, podczas gdy w Słobodzie Sukiennej uchodziła powszechnie miłość za coś brudnego i haniebnego.

Gdym spytał, ojca, czy mogę pójść do teatru, odpowiedział:

— Uczyc się! Ażeby był z ciebie dobry stróż, a nie chodzić do teatru. Jeżeli stróżem będziesz, zarobisz na kawałek chleba. A cóż teatr? Nie chciałeś być rzemieślnikiem, zobaczysz, że zgnijesz w więzieniu! Spójrz tylko, jak dobrze się mają rzemieślnicy: syci, ubrani, obuci.

Ale do teatru ciągnęło mnie coraz bardziej.

***

Kiedy do miasta naszego przyjechała na gościnne występy opera, podrożały w teatrze bilety. To mnie jednak bynajmniej nie zraziło. Opera mnie zachwyciła. Nie zdziwiło mnie co prawda, że ludzie na scenie śpiewają, — przytem częstokroć niezrozumiale, — gdyż i ja sam wszak dość często śpiewałem na weselach, ale zdziwiło mnie, że istnieje świat, gdzie ludzie tylko śpiewają, a wogóle nie mówią.

— Mój Boże,—myślałem w duchu,— jeśli by tak zawsze i wszędzie tylko śpiewano na ulicy, w łaźniach, w warsztatach!

Oto np. pan majster by zaśpiewał:

— Fiedka, dra-a-a-a-atwę!

A ja odpowiedziałbym:

— Pro-o-oszę Miko-o-ołaju Ewtro-o-py-y-yczu!

Oddając się marzeniom, począłem stopniowo życie moje przekształcać na jakąś operę. Kiedy np. ojcic zawołał:

— Fiedko, podaj mi kwas!, odpowiadałem, śpiewając wysokim dyszkantem

— Zara-a-a-az przynio-o-o-osę.

Kiedyindziej znów budziłem rano ojca:

— Tatusiu, wsta-a-awać, herba-a-ata na stole.

A ojciec nawpół zrezygnowany zwracał się do matki:

— Widziałaś kiedyś coś podobnego? To ma z teatrów.

Tetar stał się dla mnie z czasem koniecznością, ale rola widza, obserwującego z galerji przedstawienie już mi nie wystarczało. Chciałem dostać się za kulisy, dowiedzieć się, skąd się wziął księżyc na scenie, w jaki sposób z taką szybkością powstają miasta gdzie znika po przedstawieniu cały ten zaczarowany świat.

***

Kilka razy próbowałem przedostać się do tego państwa cudów, ale jacyś surowi ludzie zawsze mnie wypędzali. Pewnego pięknego dnia udało mi się jednak dopiąc celu. Zupełnie przypadkowo odnalazłem małe drzwiczki, przez które dostałem się na wązkie, ciemne schody. Poprzez ciemne korytarze i pokoje przedostałem się wreszcie do mego „świata cudów" — za kulisy. Ruch tu panował niezwykły. Robotnicy z młotkami w ręku, reżyserowie z zeszytami biegali w strasznym pośpiechu. Znienacka znalazłem się w towarzystwie czerwonoskórych i Hiszpanów. Choć jedni i drudzy mówili po rosyjsku, strasznie się ich bałem. Z wielkim respektem przyglądałem się ich namalowanym twarzom i pstrym kostjumom. Między niemi przechadzali się strażacy ogniowi, a nad mą głową jacyś ludzie wykonywali karkołomne ćwiczenia, przypominające mi ćwiczenia artystów w budzie jarmarcznej Mamonowa. Wszystko to wywarło na mnie czarujące wrażenie, którego nigdy w życiu nie zapomnę.

Wkrótce potem występowałem już w teatrze jako statysta. Ubrano mnie w ciemny gładki kostjum, a twarz wymazano mi spalonym korkiem.

Byłem szczęśliwy. Niestety nie mogłem po przedstawieniu w żaden sposób zmyć korka z twarzy. Po drodze do domu przez cały czas tarłem twarz śniegiem, ale bez skutku. Rodzice przyjęli mnie z poważnemi minami i nie mniej poważnym pytaniem.

— Co to ma znaczyć?

Odpowiedziałem, ale moja odpowiedź widocznie nie była zadawalniająca, gdyż ojciec mnie strasznie zbił.

— Jeśli byś chciał pracować, łobuzie jeden, żeby był z ciebie choć porządny stróż!

— A czemu tylko stróż? pytałem siebie.

I Szalapin został wielkim artystą..



Miss Bark, nowa gwiazda teatrów amerykańskich.



Scena z baletu „Pogański bal" wystawionego obecnie z wielkim przepychem w Paryżu

Wyprawa do bieguna.

Zakłady Zeppelina we Friedrichshafen (które wskutek ostatniej umowy lotniczej między aljantami a Niemcami nie będą zniszczone) przystąpiły pod kierownictwem dr. Eckenera do budowy nowego sterowca, o pojemności 105.000 m. (o jedną trzecią większy od „Los Angeles"). Sterowiec, przeznaczony jest dla wyprawy Nansena do bieguna północnego, która ma wyruszyć na wiosnę 1928 roku. Sterowiec będzie mógł pozostawać w powietrzu sześć dni. Wyprawa ma wyruszyć z Haparandy (Szwecja), oddalonej od bieguna o 20 godzin drogi.

Lot naokoło świata.

Markiz di Pinedo znany lotnik włoski na ldugie dystansy przygotowuje się do lotu naokoło świata.

Marszruta lotu wyznaczona została według następujących miejscowości: Rzym, Gibraltar, wyspy Kanaryjskie, Pernambuco, Buenos-Aires, Santjago wyspy San Fernandez, archipelag Paumotu, Samoa, Nowa Zelandja, Tokio, Pekin, Kalkutta, Arabja, Somali, a następnie wzdłuż wybrzeży afrykańskich do Rzymu.

Przestrzeń, którą zamierza przebyć Pinedo, wynosi przeszło 43 tysiące mil.

Co widziałem w Zakopanem?

Deszcz, mgłę, wilgoć, chmury, drożyznę i góry przez jedną tylko chwilę.

Smutne wrażenia z wesołego urlopu.

Zakopane, w czerwcu.

Urlop to urlop — na to niema rady... A na urlop — wiadomo — trzeba oniecznie wyjechać.

Do Andrzejowa, na Wiśniową, czy Czarniecką Górę wyjeżdżają ludzie sprytni, którzy nie mają skrupułów i fałszywego wstydu, mniej natomiast doświadczeni wybierają się w góry albo nad morze — byle dalej od domostwa i gniazda rodzinnego.

Wyznam z rezygnacją, że do tych właśnie don-kiszotów i ja należałem: wyjechałem szukać wiatru... pardon, słońca i pogody w... Zakopanem!

Pókim siedział w wagonie, pogoda była śliczna. Słońca wprawdzie nie było, boć trudno wymagać, by świeciło ono w nocy, ale na granatowym niebie sam dostrzegłem kilka gwiazd, a moi współtowarzysze podróży orzekli na tej podstawie, że „jutro będzie ładnie".

Dodać tu muszę, że doskonale się już orjentuję w tych sprawach i wiem, co znaczy, gdy kogut nagle zapieje, kaczka stanie na jednej nodze albo gdy dym z komina idzie w górę.

Doszedłem do przekonania, że niema to żadnego wpływu na pogodę i, wbrew panującej na letniskach opinji, nie wyprowadza mnie to z równowagi: mocno jestem przekonany, że deszcz padać musi i żadna kaczka tu nic nie pomoże.

Ale to było wtedy, kiedym jeszcze był bardzo naiwny i wyjeżdżałem na urlop.

Krótko powiedziawszy, gdy pociąg stanął na dworcu w Zakopanem, lało tak, że żaden tragarz nie odważył się wyjść z bezpiecznego ukrycia po nasze pakunki.

W poczekalni na nasze przywitanie ustawiony był szpaler nieznanych mi osobistości, które podejrzanie szeptały każdemu z nas do ucha:

— Panie, jedź pan do Zosi, do Jadzi, do Basi...

— Co u djabła — myślę sobie — skąd oni wiedzą, że... Czy mam na czole napisane?

Ale rychło się okazało, że są to tylko nazwy pensjonatów i will, wobec czego, uspokojony, oddałem się jednemu z tych panów w opiekę.

Ponieważ istnieje słuszna zasada, że urlop winien być dobrze i w pełni wykorzystany, w pół godziny potem maszerowałem po ulicach Zakopanego, rozglądając się na wsze strony. I tu muszę wyznać, że doznałem wrażenia, iż padłem ofiarą przemyślnie zorganizowanego bluffu:

— W Zakopanem niema gór!

Istotnie bowiem owego dnia nie widziałem nic, prócz gęstej mgły zaściełającej cały, zresztą dość wąski, horyzont.

Gdym przez zbytnią szczerość podzielił się swemi spostrzeżeniami z nowymi przyjaciółmi u Trzaski, siedząca przy sąsiednim stoliku gruba dama (właścicielka pensjonatu „Kunegunda") głośno oświadczyła, że wytoczy mi proces o oszczerstwo.

W imię bezstronności muszę stwierdzić, że pani Kunegunda miała rację. Po kilku bowiem dniach, cierpiąc na ból zębów, obudziłem się o 5-tej rano i zauważyłem z przerażeniem, że jest zupełnie sucho i nie pada. Prędko się ubrałem i wyszedłem.

Wtedy właśnie, przekonałem się, że — góry są!

Są! są! Jest nawet Giewont, a na jego szczycie krzyż — zupełnie widoczny.

Trwało to wprawdzie bardzo krótko, bo już o 6-tej wróciłem do domu przemoknięty do nitki, ale — prawda zatrjumfowała.

Od owego czasu żyję nadzieją, że ujrzę jeszcze raz te cuda natury, albo że mnie zęby zabolą i wstanę nad ranem.

Powiem wam jeszcze w wielkiem zaufaniu, że postanowiłem wczoraj wyprowadzić się z pensjonatu do... „Morskiego Oka". Jest to hotel.

A uczynię to po to, bym mógł, nie kłamiąc, powiedzieć, że byłem w Morskiem Oku:

— Widziałem góry, Giewont, krzyż, byłem w Morskiem Oku.

Szczera prawda!

Pozatem mam zamiar stąd czmychnąć i resztę urlopu spędzić na... Czarnieckiej.

Tam przynajmniej nikt nie będzie miał do mnie pretensji, że... byłem i — „nic nie widziałem!?"

Na Czarnieckiej Górze istotnie niema gór.

Uczciwie i bez złudzeń!...

Tadeusz Górski.

Odmładzająca operacja

może przywrócić zwiędłe wawrzyny.

W tych dniach pewien sportowy dziennikarz paryski zwrócił się dosłynne go badacza metod odmładzania ludzkich organizmów — doktora Woronowa z zapytaniem, jaki jest wpływ stosowania jego metody na zdolności atletyczne osobnika, poddanego operacji.

Dr. Woronow przyznał, że nie spotykając się dotychczas w swej praktyce ze sportowcami, nie może przytoczyć żadnych konkretnych faktów, jednakże wszystkie dane przemawiają za tem, że będący u schyłku swej karjery mistrz pewnej gałęzi sportu po zabiegu chirurgicznym systemem dr. Woronowa wrócił do pewnego rozkwitu swych sił i energji, a co zatem idzie — mógłby w dalszym ciągu zadziwiać świat swemi rekordami.

— A czy pan doktór myśli — spytał ciekawy dziennikarz, — że przeciętny sportowiec, nie starzejący się, lecz młody, może zwiększyć swą wydatność sportową drogą zabiegu operacyjnego?

Dr. Woronow przytaknął i w dalszej rozmowie zaznaczył, że zgadza się bezpłatnie poddać operacji odmładzającej jakiegoś starego mistrza, który w ten sposób odzyska wszystkie swe dawne walory sportowe.

Nic dziwnego, że świat sportowy z wielkim zaciekawieniem wyczekuje skutków zapowiedzianej operacji, że niejeden z francuskich eksmistrzów śni już o powrocie do dawnej sławy, zaś młodzi sportowcy marzą o przyszłych rekordach, osiągniętych przez nich metodą dr. Woronowa.

Podpalacz teatru.

Elektrotechnik brukselski podkłada ogień pod teatry za wydalenie ze służby

W teatrze „Trocadero" w Brukseli, gdzie grywano ludowe sztuki wallońskie, wybuchł pożar, który obrócił w perzynę cały budynek wraz z ogromnym magazynem rekwizytów i kostjumów.

W kilka dni po wypadku zgłosił się do dyrektora teatru elektrotechnik i wyznał, iż jest podpalaczem, a czynu dopuścił się z zemsty. Wymówiono mu bowiem posadę, a innego zajęcia nigdzie nie mógł otrzymać.

Wyjaśnienia podpalacza wpłynęły uspokajająco na ludność, której się wydawało, iż ogień podłożono z pobudek politycznych, aby unicestwić scenę propagującą ruch narodowy wallonów.

Lotnictwo.

Odszkodowania za wypadki lotnicze.

Paryski sąd apelacyjny wydał wyrok, który może być doniosłym precedensem w rozstrzyganiu skarg sądowych wynikających z wypadków lotniczych.

Spadkobiercy dwuch pasażerów, któ rzy stracili życie wskutek wypadku lotniczego, wnieśli przed sąd pierwszej instancji skargę przeciwko linji lotniczej o odszkodowanie.

Sąd odrzucił skargę, motywując wyrok tem, że na biletach lotniczych znajduje się zawiadomienie, iż towarzystwa lotnicze nie biorą na siebie odpowiedzialności za utratę życia i mienia wskutek wypadków lotniczych.

Sąd apelacyjny jednak nie podzielił motywów wyroku i uznał, że zastrzeżenie na biletach lotniczych nie wyłącza możności dochodzenia szkód i strat na drodze sądowej i zasądził na rzecz spadkobierców 350 tysięcy franków na odszkodowania.

Komunikacja lotnicza w Niemczech.

Ukazała się w druku urzędowa statystyka niemieckich towarzystw komunikacji powietrznej za r. 1925. Sprawozdanie to przynosi interesujące cyfry dla oceny lotnictwa z punktu widzenia gospodarczego. Przeciętna regularność z jaką kursowały samoloty komunikacyjne, wynosiła od 92 do 96 proc.

Obciążenie samolotu było wykorzystane przeciętnie w 42 do 50 proc. W licie obciążenie na poszczególnych linjach było odzyskane całkowicie. Szczególnem powodzeniem cieszyła się linja lotnicza Hamburg — Berlin, na której samoloty kursują także w nocy. Loty na tej linji wykazywały 91,3 regularności przy całkowitem wykorzystaniu obciążenia.

Metalowe sterowce.

Edsel Ford, syn znanego fabrykanta samochodów, objął naczelną dyrekcję wielkiej fabryki samolotów w Detroit Posatnowił on zbudować sterowiec o powłoce metalowej z cienkich blach duraluminium.

Korpus takiego sterowca posiada sześć razy większą odporność na zgięcie złamanie i przebicie, niż dotychczasowe konstrukcje z twardego płótna lub jedwabiu. Jednocześnie zmniejsza to niebezpieczeństwo zapalenia się wodoru. Przy pomocy takich metalowych sterowców Ford zamierza wprowadzić regularną komunikacje pasażerska miedzy Londynem i Detroit.

Podróż trwać ma trzy dni.

Wakacje księcia Włoch.

Rzym, w czerwcu.

Przedwczoraj wrócił Mussolini do Rzymu po trzydniowej nieobecności.

W niedzielę zniknął w tak tajemniczy sposób, że nikt nie wiedział gdzie się podziewa. Przypuszczano, że jak mu się to często zdarza, wybrał się na przejażdżkę w okolice Rzymu. Dopiero w poniedziałek depesze z Forli doniosły, iż „Duce" bawi w swej willi koło Carpeny w prowincji Forli Dzienniki włoskie w następujący sposób opisują tę jego eskapadę:

W niedzielę rano polecił Mussolini szoferowi przygotować do drogi swój wyścigowy samochód. Kilka minut po jedenastej wsiadł do samochodu i usiadłszy na miejscu szofera — Mussolini zwykle sam autem kieruje — ruszył, mówiąc do szofera:

— Zrobimy małą podróż do Romanji.

„Duce" miał zwykłe okulary szoferskie, a na głowie czapkę turystyczną z chustą, osłaniającą kark od żaru promieni słonecznych. Kierując się na Orvieto, Arezzo, Bibbienę i Passo dei Mandroli przybył pod wieczór do Carpeny, zrobiwszy przeszło czterysta kilometrów w przeciągu siedmiu godzin, podczas których nie zatrzymał się ani razu choćby dlatego, aby się jakim kęsem pokrzepić. Tu i owdzie poznawali go po drodze wieśniacy. Może zresztą być, że nie poznawali samego Mussoliniego, ale jego samochód, na którym znajduje się mała czarna bandera z pękiem rózg liktorskich, nad któremi lśnią trzy złote gwiazdki.

W willi swej zastał Mussolini żonę Rachelę i dwóch synów, Brunona i Wiktora. „Duce", przywitawszy się z rodziną jaknajsurowiej zabronił mówić o swoim przyjeździe, bojąc się, aby mu nie zakłócono spokoju i odpoczynku i pragnąc od począć parę dni na łonie rodziny. Oczywiście zastosowano się ściśle do jego życzenia.

Następny dzień spędził Mussolini w domu, przechadzając się po ogrodzie z dziećmi, przyglądając się drzewom i oglądając kwiaty.

W Rzymie przez całą niedzielę nie wiedziano, gdzie się premjer podziewa. Dopiero wieczorem telefonował prefekt z Forli. Wiadomość ta potwierdziła się na drugi dzień, kiedy Mussolini osobiście zatelefonował do kilku swych współpracowników, pytając, czy niema co nowego.

We wtorek rano Mussolini wsiadł do swego wyścigowego samochodu, w którym znajdowała się też jego żona, córeczka Edda i szofer. Jadąc przez Rocca San Casciano, Muraglione, Borgo San Lorenzo, gdzie zwiększył chyżość swej maszyny, aby uniknąć owacji ludności, zgromadzonej na rynku z okazji jakiejś uroczystości kościelnej, około godziny 10 przybył do Florencji. W dzielnicy San Frediano poznano go i powitano owacyjnie. Pozatem jednak udało mu się przejechać przez Florencję „incognito".

Mussolini miał zamiar zjeść we Florencji kolację, jednakże wszystkie restauracje były pełne gości a wszystkie gabinety zajęte. Wobec tego, po krótkiej wędrówce w śródmieściu „Duce" przypomniał sobie małą podmiejską restaurację Calamandrei, znajdującą się za Galluzo koło mostu Certosa. Stanąwszy przed „trattorją" Mussolini zamówił przez szofera gabinet na trzy osoby, ale zauważywszy w ogrodzie piękną „Codziettę" otoczoną zielenią i kilku tylko nakrytemi stołami, zawołał:

— Nie, nie, nie potrzeba gabinetu, zjemy kolację w altanie. — Istotnie zasiadł wraz z żoną i córką do kolacji w altanie.

W restauracji, również z żoną i córką był miejscowy doktór, wielki zwolennik faszyzmu i człowiek bardzo ciekawy. Zauważywszy elegancki samochód z fa szystowską chorągiewką, domyślił się od razu, że nowoprzybyły musi być „wielką rybą".

— Musi to być z pewnością jakiś wielki człowiek! — rzekł do właściciela restauracji, zajętego przygotowaniem za kąsek dla nowoprzybyłych gości.

Szofer, zauważywszy tę scenę, dał gospodarzowi znak, aby milczał, ale doktór spostrzegłszy to, zażądał aby i jemu nakryto do kolacji w altanie.

Tak tedy doktór, jego żona i córka zasiedli do kolacji tuż obok stolika Mussoliniego. Wtem doktór poznał go i, zerwawszy się, zaczął krzyczeć na cały głos:

— Dla Księcia nowych Włoch potężne alala!

Przestraszony Mussolini ruchem ręki uciszył entuzjazm doktora, mówiąc:

— Dziękuję, dziękuję z całego serca, ale proszę bardzo, niech pan będzie cicho, inaczej moja kolacja przepadnie.

Po spożytej pośpiesznie kolacji „Duce" uściskał żonę i córkę.

— Czy tatuś przyjedzie na mój egzamin? — pytała go córka.

— Nie, najdroższa, to absolutnie niemożliwe będę wówczas bardzo zajęty — odpowiedział ojciec.

Mussolini wsiadł do swego samochodu i kierując własnoręcznie natychmiast ruszył w stronę Rzymu, jadąc przez Sjenę, Radicofani, Acquapendente, Viterbo.

W Acquapendente poznali go liczni obywatele miasta i urządzili mu burzliwą owację, chcąc zatrzymać samochód, jednakże po krótkich perswazjach udało się Mussoliniemu uspokoić swych gorących wielbicieli i ruszyć dalej.

O godzinie pół do dziesiątej rano był już w Rzymie, w swej willi Torlonji i mimo spędzonej bezsennie nocy i zmęczenia po długiej podróży, natychmiast za brał się do pracy.

Wysłuchawszy raportów nocnych sekretarzy, zamknął się w swem gabinecie i pracował pilnie aż do północy, zaś następnego dnia konferował z Tagorem.

Dziś wspaniały podwójny program!!! **CASINO** Początek o godzinie 2-ej. Orkiestra symfoniczna. Sala wentylowana i chłodzona

I. Największe arcydzieło duńskiej wytwórni „Nordisk" **„KOCHANKOWIE"** Współczesny dramat salonowo-erotyczny w 7-miu aktach.

W rolach głównych: **Nora Gregor, Walter Slezak, Bruno Christensen.**

II. Sensacja! **„Miłość Zaślepia"** Wspaniała tryskająca humorem komedja w 8-miu aktach.

W rolach głównych: **Conrad Veidt, Lil Dagower, Emil Jannings.**

50 gr. i 1 zł. Od godziny 2-ej do 4-ej cena miejsc: **50 gr. i 1 zł.**

Podejrzane choroby żołądkowe w Grodzieńszczyźnie

nie mają nic wspólnego z cholerą.

Jak donoszą z Wilna, wojewódzki urząd zdrowia wydelegował przed paru dniami komisję lekarską do powiatu grodzieńskiego, w którym okazać się miała rzekomo cholera.

Stwierdzonem jest, że istotnie w paru sąsiednich miejscowościach zapadają ludzie na pewne niedospozycje żołądkowe, atoli z prawdziwą cholerą azjatycką nie mającą nic wspólnego i wywołane, być może, użyciem tej samej niezdrowej wody napływowej do picia.

Jeden tylko wypadek został do tej pory niezupełnie zbadany i ten nasuwa pewne wątpliwości, które rozstrzygnąć jest zadaniem komisji.

Z Widzewskiej Manufaktury.

P. Henryk Kon, który ze względów matrymonjalnych, przenosi się do Paryża, zgłosił swą dymisję, jako wiceprezes zarządu Widzewskiej Manufaktury.

P. Henryk Kon był członkiem zarządu „Widzewskiej Manufaktury" od roku 1919, a wice-prezesem od r. 1922. Był on najmłodszym wice-prezesem tej firmy od czasów jej istnienia.

Wyjazd dziatwy łódzkiej na kolonje.

Wydział opieki społecznej w dniu 28 bm. wysyła grupę, składającą się z 25 dzieci na kolonje lecznicze do zakładu im. dra Brudzińskiego w Busku.

Zaś w dniu 30 bm. wyjeżdża do Gdyni 10 wychowanic III miejskiego domu wychowawczego. Dziewczęta te przebywać będą na kolonji leczniczej towarzystwa pomorskiego niesienia pomocy biednym im. bł. Andrzeja Boboli.

Dlaczego fabryka „MARKO" podwyższyła produkcję?

Aby móc zniżyć cenę i sprzedawać męskie obuwie czarne po zł. 36.80, bronzowe po zł. 37.80, lakiery po zł. 42.80, dając za tę niską cenę obuwie eleganckie i trwałe, które nabyć można w Łodzi w składzie fabrycznym: „Polski Slinks", Piotrkowska 31 oraz we wszystkich innych miastach Polski.

Dr. LUDWIK FALK wznowił przyjęcia.
Nawrot Nr. 7, tel. 28-07.
Choroby skórne i weneryczne.

Zbrodnia prowincjonalnego don-Juana.

Zgwałcił 15-letnią dziewczynę.

P. S. zamieszkała w Pabjanicach, przyjęła przed kilku miesiącami służącą niejaką 15-letnią Irenę Gralankę, córkę włościanina jednej z okolicznych wiosek.

Gralanka, jako urodziwa dziewczyna przypadła do gustu jednemu z interesantów p. S., trudniącej się akuszerją.

Antoni Barański począł upatrywać momenty, w których p. S. znajdowała się u swych pacjentek na mieście, by korzystać z nich dla spotkań z piękną Ireną.

Podczas jednej z takich wizyt Barański dopuścił się na Gralance gwałtu mimo jej rozpaczliwej obrony. By zabezpieczyć sobie bezkarność obiecał dziewczynie, że się z nią ożeni byle tylko w domu nie wspominała o zaszłym wypadku.

Po jakimś czasie p. S. zauważyła, że Irena uległa podejrzanemu zdeprecjonowaniu figury, zdziwiona tem niezwykłem dla niej zjawiskiem gdyż w czasie jej bocenności w domu nikt u Gralanki nie bywał, w poczuciu odpowiedzialności moralnej poczęła ją indagować.

Wobec tego że dziewczyna milczała uparcie, p. S. wezwała ze wsi jej rodziców. Przybyłym Gralom dziewczyna przyznała się do zaszłego wypadku, dodając że czuje się chorą. Udano się do lekarza, który ku przerażeniu rodziców Ireny stwierdził, że jest ona zarażona luesem.

Na skutek powyższego zawiadomiono policję i A. Barański został aresztowany.

Policjant zastrzelił swego zwierzchnika

Został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

Z Warszawy donoszą:

W 8 komisarjacie p. p. m. st. Warszawy rozegrała się tragedja rzadko notowana w kronikach sądowo-kryminalnych. W dniu 2 lutego r. b. o godz. 3 min. 15 miała się odbyć zbiórka trzeciego plutonu, którego komendantem był starszy przodownik Jan Szulecki.

Wszyscy posterunkowi stawili się punktualnie i zbiórka już się rozpoczęła, gdy wpadł 32-letni posterunkowy Edmund Jaskólski, zameldował on swe spóźnienie Szuleckiemu, który w ostrej formie zwrócił mu uwagę na zaniedbywanie obowiązków służbowych. Następnie Szulecki przystąpił do rozdzielania posterunków, przyczem Jaskólskiego wyznaczył na posterunek nr. 10.

Jaskólski obruszył się w niegrzeczny sposób zainterpelował zwierzchnika, dlaczego nie wyznacza mu posterunku nr. 5, skoro stale tam pełni służbę. Zapytany Szulecki odrzekł, że tak trudno go odnaleść na posterunku nr. 5, z którego zawsze się oddala, iż postanowił zmienić mu miejsce warty, aby mu już stamtąd nie znikał.

— To i tu nie odnajdzie mnie pan — brzmiała odpowiedź niesfornego policjanta. Po tem zdaniu nastąpiła ostra wymiana słów i sprzeczka między obu policjantami, wreszcie Szulecki odwrócił się do stołu, wyjął notes, aby coś w nim zapisać, i zakończył rozmowę oświadczeniem: „To się pożegnamy".

— Pożegnamy się — powtórzył Jaskólski i wyciągnął błyskawicznie rewolwer, strzelił w plecy Szuleckiego, zanim otaczający zdążyli go zatrzymać.

Trafiony kulą w serce Szulecki zmarł po upływie kwadransa, Jaskólski zaś dał się spokojnie rozbroić.

Wczoraj sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Rościszewskiego i przy udziale sędziów: Grzybowskiego i Kawłoka po wysłuchaniu przemówienia obrońcy J. — adw. Paschalskiego — skazał zabójcę na 6 lat ciężkiego więzienia.

Pijak w warszawskiej Kasie chorych

zrujnował gabinet naczelnego lekarza.

Z Warszawy donoszą:

Dzikie sceny rozgrywały się w oddziale kasy chorych przy ulicy Żytniej.

O godzinie 10-ej rano pijany Władysław Skap (Ogrodowa 45) przywiózł wozem swą matkę do opatrunku. Staruszka miała skaleczoną nogę.

Pełniący obowiązki naczelnego lekarza dr. Władysław Karwacki własnoręcznie przemył i obandażował ranę, poczem zwrócił się do Skapa z żądaniem okazania legitymacji członkowskiej.

Wyszło na jaw, że Skap nie posiada książeczki i wogóle nie należy do kasy. Mimo to, nie poprzestając na doraźnej pomocy lekarskiej, zażądał wypłacenia mu zapomogi, a kiedy mu odmówiono, wpadł do gabinetu naczelnego lekarza przewrócił biurko i zdemolował urządzenie.

Następnie wybiegł do poczekalni wrzeszcząc:

— Mordują! Matka mi umiera! Ludzie, ratujcie!

Krzyki zwabiły z ulicy gromadę gapiów. Sytuacja stała się o tyle niewyraźna, iż jeden z lekarzy musiał przemawiać do podnieconego tłumu.

A tymczasem pijak awanturował się w dalszym ciągu. Wchodzącego policjanta powitał obelgami i cisnął weń krzesłem, wobec czego musiano wezwać telefonicznie jeszcze trzech funkcjonarjuszów policji, którzy po krótkiej walce poskromili furjata.

Ubrano go w kaftan bezpieczeństwa i odwieziono karetką kasy chor. do komisarjatu.

Letni Teatr Miejski.

Hallo, Łodzianki!

Aktualna rewja łódzka w aktach Starskiego i Bolskiego.

Dyrekcja teatru miejskiego wpadła na szczęśliwy pomysł wystawiania aktualnych rewji łódzkich w Teatrze Letnim w parku Staszica. Łódź czuje bowiem tradycyjny sentyment do typów żywcem wziętych z bruku łódzkiego, łatwo odczuwa ich psychologję i żywo reaguje na dowcipy, kursujące w łódzkich salonach, cukierniach i pustych składach manufaktury.

Na pierwszy ogień w bieżącym sezonie letnim poszła rewja w 3 aktach Starskiego i Bolskiego z muzyką popularnych jazzbandzistów Petersburskiego i Golda p. t. „Hallo, Łodzianki!"

Nowa spółka literacka zdobyła sobie uznanie publiczności wstępnym bojem dzięki dowcipnie skonstruowanej akcji, naszpikowanej typowym humorem łódzkim, objawiającym się w djalogach pełnych dowcipu i pogodnej satyry.

Pierwszy akt (na Placu Wolności) utrzymany jest w charakterze ściśle rewjowym, tak samo jak i akt ostatni (na dworcu kaliskim), drugi natomiast (na dancingu w Grand-ogródku) przybiera raczej charakter wodewilowy. Tempo tego aktu znacznie opada, ratują go jednak świetne tańce i piosenki.

Artyści wywiązali się z nowych dla siebie ról naogół bardzo dobrze.

Znać w tem było ogrom pracy p. Tatarkiewicza, który rewję wyreżyserował po mistrzowsku, dopełniając ją wielką ilością kapitalnych tricków scenicznych i urozmaicając widowisko świetnie skomponowanemi ewolucjami tanecznemi.

Prym wiedli pp. Szubert i Mroziński — obydwaj niezastąpieni na scenie łódzkiej w odtwarzaniu typów charakterystycznych. Mówili, śpiewali i tańczyli z niezwykłym temperamentem.

Występująca gościnnie p. Wanda Jakubińska dzięki swej urodzie i zaletom artystycznym zdobyła najwięcej zasłużonych oklasków. Dużo werwy posiada p. Halina Łapińska, artystka miary nieprzeciętnej.

Świetne typy stworzyli ponadto pp. Wilczkowski, Woskowski, Krzemieński i Jarocki.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje kierownik muzyczny p. Zygmunt Białostocki, który znakomicie wyreżyserował zespół jazz-bandowy.

Mistrzem w swej dziedzinie okazał się p. Bolesław Kudewicz, który skomponował trzy widoki łódzkie, wzbudzające podziw wśród widowni.

Publiczność bawiła się doskonale, śpiewając wraz z aktorami szlagierowe refreny.

Zastępca.

UŻYWAJ tylko najlepszą taśmę **„Apollo"** do maszyny do pisania.
Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w niedzielę, jutro, w poniedziałek, we wtorek i środę ostatnie przedstawienia przezabawnej komedji paryskiej — „Niedojrzały owoc“ z Stefanją Jarkowską w popisowej roli aktorki, udającej nieznośnego 9-letniego bąka w spódnicy.

Dziś ceny zniżone, jutro i do środy najniższe.

W sobotę pierwszy występ znakomitej artystki warszawskich teatrów miejskich Mieczysławy Ćwiklińskiej. Odegrana będzie po raz pierwszy krotochwila oryginalna Wincentego Rapackiego (syna) — „Papa się żeni“ — pod reżyserją i z udziałem autora.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Dziś i dni następnych o godz. 8 m. 40 zabawna, pełna aktualnych dowcipów, wstawek tanecznych i szlagierowych piosenek rewja łódzka Starskiego i Bolskiego — „Hallo, Łodzianki“ — z Wandą Jakubińską, Łapińską, Tatarkiewiczówną, Jarockim, Krzemieńskim, Mrozińskim, Szubertem, Woskowskim, Wilczkowskim, Wrońskim w rolach głównych.

Początek przedstawienia o godz. 8 m. 45, koniec o wpół do dwunastej.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w niedzielę dwa przedstawienia, o godz. 4.30 po cenach od 60 gr. do 150 gr. miejsca siedzące. Wieczorem o godz. 8.30 po cenach (od 2 zł. do 50 gr.) wstrząsający dramat w 4 aktach St. Gozdawy Wiecheckiego p. t. „Śmierć cara Mikołaja II“.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Przed rokiem zginęło z wystawy Miejskiej Galerji Sztuki kilka obrazków ze sztuki architektonicznej, między innemi obrazek profesora S. Nowakowskiego, przedstawiający wnętrze kościoła. Onegdaj, pod adresem Dyrektora, nadeszła drogą pocztową tajemnicza paczka, w której dziwny miłośnik sztuki zwrócił opisany wyżej obrazek. Miejskiej Galerji Sztuki nie pozostaje nic innego, jak podziwiać ten wypadek, oczekując na pozostałe obrazki.

Co usłyszymy przez radjo
dziś w niedzielę.

Warszawa (480 m.). Godz. 17.00—17.25 — odczyt p. Bieleckiego o spółdzielczości rolniczej w Polsce; godz. 17.30—18.30 — Jazz-Band; godz. 18.30—18.55 — bajki; godz. 19.00—19.25 — odczyt p. Szublewicza na temat: „Życie kolonji polskiej na Dalekim Wschodzie“; godz. 20.00—20.25 — odczyt prof. Święcimskiego; godz. 20.30—22.00 — koncert wieczorowy. Część I. 1) a) Meyerbeer: Marsz koronacyjny, b) Thomas: Fantazja na tematy z op. „Mignon“ — wyk. orkiestra; 2) Vieuxtemps: Ballada i polonez wyk. na skrzypcach p. Ozimiński. Część II. 3) Goldmark: Fragmenty z symfonji: „Wesele wiejskie“ (ork.), 4) Nacher: Tańce cygańskie — p. Oziminski; 5) Massenet: Fantazja na tematy z opery „Manon“ (ork.).

Z RADJO-KLUBU.

We czwartek dnia 1 lipca, w sali kasyna oficerskiego przy ul. Al. Kościuszki nr. 4 punkt., o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się odczyt redaktora miesięcznika „Radjo-Amator“ p. St. Odyńca z Warszawy, urządzony staraniem Radjo-Klubu w Łodzi p. t. „Istota, obecny stan i najnowsze kierunki radjo-amatorstwa“.

Ze względu na osobę prelegenta i treść odczytu, budzi on żywe zainteresowanie.

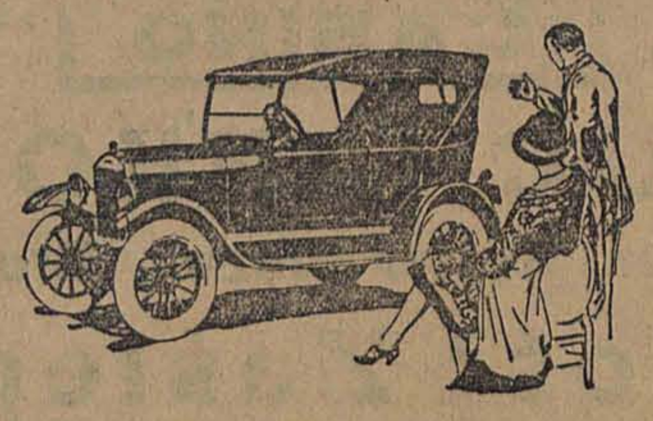
Pozostałe bilety do nabycia w firmach radjotechnicznych. Szczegóły w afiszach.

Zarząd radjoklubu otwiera w pierwszej połowie lipca pracownię radjotechniczną, w której członkowie klubu oraz osoby postronne będą mogły budować radjo-odbiorniki wszelkich systemów, pod kierownictwem fachowców, korzystając z narzędzi i instrumentów klubowych. — Informacji udziela sekretarjat ul. Zielona 10 we wtorki od 7—8 wieczór, w soboty od 4—6 popoł.

Wystawa urządzeń miejskich.

Wzorem roku ubiegłego — magistrat postanowił w zasadzie zorganizować jesienią r. b. wystawę urządzeń miejskich.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY“



To daje tylko Ford:

Nowoczesny Ford jest precyzyjnie wykonanym wozem, mimo niskich cen samochodów seryjnych. Posiada on 5 miejsc, motor o sile 12 KM., wydłużone płynne linje, trwałe wyposażenie wnętrza, odpowiednie do koloru samochodu, elektryczne oświetlenie i uruchamiacz, stalową karoserję w rozmaitych kolorach i pięć opon balonowych.

Ford jest normalnym samochodem to znaczy nie jest on samochodem małym ani zmniejszeniem samochodu normalnego. Jego niska cena jest wynikiem znanego na całym świecie systemu Forda:

P r e c y z y j n a p r a c a i m a s o w a p r o d u k c j a.

Obejrzenie samochodów, nie obowiązujące do kupna, oraz demonstracje u najbliższego przedstawiciela Forda.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA we wszystkich większych miastach Polski.

P. 60.

„Bitwa pod Łodzią“

Manewry 28 pułku Strzelców Kaniowskich powiodły się znakomicie.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych we wschodniej części miasta odezwały się odgłosy kanonady.

Zaniepokojeni strzelaniną mieszkańcy pobliskich ulic wylegli na ulicę. Okazało się, że strzały te były wynikiem odbywających się manewrów 28 pułku St. Kan., którego zadaniem było zdobycie m. Łodzi. Dzieci Łodzi, aczkolwiek szły forsownym bojowym marszem przez cały dzień, jednakże nic nie stracili ze swego żołnierskiego dziarskiego wyglądu.

28 p. St. Kan. przez okres pięciu tygodni był na ćwiczeniach letnich w obozie wojskowym w Raduczu.

Na placu Kościelnym powracający pułk powitał dowódca O.K. gen. Małachowski wraz z szefem sztabu 10-ej dywizji majorem S. G. Walawskim, poczem odbyła się defilada i przy dźwiękach Pierwszej Brygady pułk odmaszerował do koszar.

Licznie zgromadzona ludność naszego miasta zgotowała powracającym żołnierzom gorącą owację i obrzuciła „dzieci Łodzi“ kwiatami. (o)

Dyrektor funduszu bezrobocia p. Kmita
przybywa do Łodzi w celu unormowania stosunków w łódzkim funduszu.

Wczoraj powróciła z Warszawy delegacja pracownicza, która z p. Kowalskim na czele interwenjowała w min. pracy w sprawie poprawy bytu pracowników funduszu bezrobocia.

Delegacja łódzka odbyła dłuższą konferencję z dyrektorem departamentu tegoż ministerstwa p. Szubartowiczem.

Po zapoznaniu się z postulatami delegacji łódzkiej dyr. Szubartowicz wyraził zdziwienie z powodu takiego ustosunkowania się dyrekcji funduszu bezrobocia do pracowników łódzkich.

Uznając słuszność tych postulatów zakomunikował on, że w środę przybędzie do Łodzi dyrektor naczelny funduszu p. Kmita ze specjalną delegacją, która bezwzględnie uczyni wszystko dla zrealizowania postulatów pracowniczych. Suma 3 tys. zł. za godziny nadetatowe jest niewystarczającą i podjęte zostaną w min. skarbu starania o jej powiększenie.

W odpowiedzi na żądanie powiększenia sum na obiady dla pracowników umysłowych oświadczył dyr. Szubartowicz, iż wysiłki te spowodują zwiększenie funduszów na ten cel o 5 tys zł. Wyraził on jednocześnie zdziwienie z powodu najzupełniej niewystarczającej działalności samorządu łódzkiego, który w pierwszym rzędzie winien te postulaty realizować. Co do żądań nowelizacji ustawy zabezpieczeniowej rząd opracowuje obecnie projekt ogólnej ustawy, która w ciągu 2 — 3 miesięcy będzie wykończona. W celu rozproszenia obaw pracowników p. Szubartowicz zapewnił delegację, że redukcji w funduszu nie będzie a liczba oddziałów nie zostanie zmniejszona.

Na tym konferencję zakończono, a poseł Ziemięcki obiecał delegatom raz jeszcze interwenjować u min. pracy p. Jurkiewicza w tej sprawie. (E)

Głodówka chorych w szpitalu w Radogoszczu,
jako protest przeciwko złemu odżywianiu.

W szpitalu radogoskim w oddziale dla suchotników wybuchł strejk głodowy chorych, jako protest przeciwko złemu odżywianiu. Jedzenie to składać się ma wyłącznie z potraw, sporządzanych z chleba, kartofli i t. p. Sprawą tą obiecał się zająć ławnik Joel, który na interpelację radn. Poznańskiego, zgłoszoną podczas ostatniego posiedzenia konwentu senjorów, oświadczył, iż przeprowadzi energiczne dochodzenie. (E)

Narady przedstawicieli miast
rozpoczynają się dziś w Warszawie.

W dniu wczorajszym, o godzinie 1-ej min. 25 w poł. wyjechał do Warszawy p. prezydent Cynarski, celem wzięcia udziału w posiedzeniu zarządu związku miast, poświęconemu sprawie rozbudowy miast.

Dzisiaj, dnia 27 bm. rozpoczynają się w Warszawie obrady zjazdu delegatów miast polskich, poświęcone sprawom budownictwa miejskiego. Obrady trwać będą do dnia 29 bm.

W imieniu miasta w pracach zjazdu bierze udział delegacja w składzie: pp. prezydenta M. Cynarskiego, wiceprezydenta inż. W. Wojewódzkiego i ławnika Folkierskiego.

Sprawcy napadu na XIII komisarjat
staną w krótce przed sądem.

Jak się dowiadujemy śledztwo przeprowadzone w związku z napadem tłumu na XII komisarjat pp. podczas wypadków majowych zbliża się ku końcowi i sprawa powyższa wpłynie wkrótce na wokandę sądu okręgowego w Łodzi.

Przed sądem stanie kilkanaście osób, którym udowodniono uczestnictwo w napadzie: są to przedewszystkiem ciemne indywidua i znani złodzieje — recydywiści. U.

Z ŁODZKIEGO TOW. OPEROWEGO.

W ubiegły wtorek, dnia 20 b. m., o godz. 9.30 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia śpiewaczego „Lutnia“ przy ul. Sienkiewicza 31 odbyło się walne zebranie członków łódzkiego tow. operowego.

Zebranie zagaił p. prezydent M. Cynarski, poczem na przewodniczącego powołano p. J. Oświecimskiego, przedstawiciela tow. muz. im. Moniuszki. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa złożył p. kpt. Leroch-Orlot, sprawozdanie kasowe, budżet oraz protokół komisji rewizyjnej odczytał sekretarz tow. p. E. Smoliński.

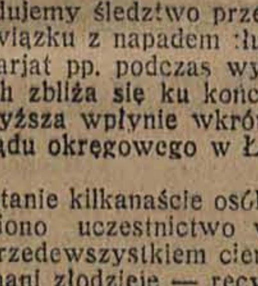
Po dyskusji nad sprawozdaniem przystąpiono do wyborów nowych władz tow.

Wybrani zostali: do zarządu: pp. prezydent Cynarski, gen. Herminia Arctowa, kpt. Leroch-Orlot, dr. L. Prybulski, dr. D. Chasin, mec. B. Jasieński, reż. K. Tatarkiewicz, dyr. A. Idźkowski, inż. J. Krzyżanowski; na zastępców: pp. dyr. B. Gorczyński, ławnik F. Kruczkowski, wiz. T. Czapczyński, prof. J. Birnbaum, E. Smoliński.

Do komisji rewizyjnej: pp. prez. A. Michałowski, prez. M. Ładowski, inż. A. Goldberg; na zastępców: p. drowa A. Czarnożyłowa.

Pierwsze posiedzenie nowoukonstytuowanego zarządu odbędzie się w dniu 7 lipca r. b.

WINA PALESTYŃSKIE „KARMEL“



— są najlepszemi — na świecie — winami leczniczemi: —

„MEDOC“ (WINO CZERWONE) specjalnie dla cierpiących na żołądek i cukrzycę.

„BARZEL“ (ŻELAZ. WINO) specjalnie dla anemicznych i rekonwalescentów

T-wo „KARMEL“ Warszawa, NALEWKI 27. Telefon 157-52.

Dodatkowa komisja poborowa dla 3 roczników.

Komisarjat Rządu na m. Łódź, oddział administracyjny podaje do wiadomości, iż dodatkowa komisja pobor. dla roczników 1905, 1904 i 1903 urzędować będzie dn. 1 i 15 każdego miesiąca o godz. 8 rano, począwszy od dn. 15 lipca rb. w lokalu przy ulicy Traugutta nr. 10.

Na dodatkową komisję poborowa winni stawić się ci poborowi, którzy nie stawili się z jakichkolwiek powodów do przeglądu podczas ogólnego poboru t. j. od 4 maja do 26 czerwca r. b.

W razie jeśli w dniu 1 lub 15 przypadać będzie dzień świąteczny, dodatkowa komisja poborowa urzędować będzie dnia następnego.

Termin stawienia się do przeglądu roczników starszych (które nigdy nie stawali przed komisją poborową) podany będzie dodatkowo w końcu sierpnia roku bieżącego. E.

UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO W GIMNAZJUM P. KOZIOŁKIEWICZ-SKRZYPKOWSKIEJ.

W dniu 20 b. m. odbyła się w lokalu Stow. Handlowców polskich uroczystość zakończenia roku szkolnego gimnazjum z udziałem personelu nauczycielskiego, z dyrektorką p. Adą Koziołkiewicz-Skrzypkowską na czele, — rodziców, maturzystek i uczenic szkoły, ogółem około 300 osób.

Sprawozdanie pedagogiczne odczytała p. Adamowiczowa.

Z 15 uczenic klasy VIII wszystkie otrzymały matury. Uroczystość rozpoczął chór szkolny pod batutą p. Marji Smętkiewiczówny, wykonywując pieśń „Boże Ojcze, Twoje dzieci". Przemówienie pożegnalne do maturzystek wygłosiła p. Ada Koziołkiewicz-Skrzypkowska, wskazując im w pięknych i podniosłych słowach dalszą drogę życia. Ewenementem, zasługującym na podkreślenie była mowa pożegnalna prof. A. Buse'go, wypowiedziana w pięknym starołacińskim języku; w odpowiedzi na co jedna z uczenic p. Marja Kawałkówna podziękowała również w języku Cycerona. Dalszy pragram wypełniły: przemówienie maturzystki p. J. Golnikówny, deklamacje, kilka pieśni chóralnych, ćwiczenia gimnastyczne i tańce rytmiczne.

Niebywały skandal sportowy.

„Hakoah"—tragarzy pobił się z „Hakoahem"—furmanów.

Kasa—przyczyną całej awantury.

Warszawa, 25 czerwca.

Sława wiedeńskiego „Hakoahu", a zwłaszcza poważne inkasa, jakie ta drużna sportowa zbiera za swe występy — nie dawała spokoju p. Siapsiowi Schumbergowi.

Będąc tragarzem ulicznym, młody ten człowiek miał rozległe stosunki nietylko w Warszawie, ale i na prowincji. Bez wielkiego wysiłku udało mu się zorganizować z pośród tragarzów drużynę „Hakoah", która oprócz zapału, nie miała innych kwalifikacji sportowych.

Jednocześnie p. Schumberger skomunikował się z wołomińskimi furmanami i oto w Wołominie powstało drugie towarzystwo piłki nożnej, również pod nazwą „Hakoah".

Inkaso — to grunt. Oba kluby odbyły jednodniowy trening na gruntach podmiejskich, poczem umówiono się że czas wystąpić z meczem — dla pewności nie w Warszawie, lecz w Wołominie. Niezależnie od wyniku, tragarze i furmani mieli się uczciwie podzielić zyskiem.

Zapowiedziany mecz doszedł do skutku. Zebrano przeszło tysiąc złotych. „Hakoah" warszawski dał w skórę 4:0 „Hakoahowi" wołomińskiemu.

Ale gdy przyszło do podziału, furmani-sportowcy sprali stołecznych tragarzów i nie wypłaci im ani grosza.

Oburzenie „Hakoahu" warszawskiego nie miało granic. Członkowie poprzysięgli zemstę.

Wczoraj o godzinie 12-ej w południe przed domem nr. 49 przy ulicy Królewskiej, tragarze pobili furmana wołomińskiego, Mojżesza Grzanka.

Napastowany wbiegł do kantoru firmy elektrotechnicznej „Zeitman i Rutenberg" i postawił na nogi cały personel, krzycząc:

Bandyci, bandyci!

Policja zatrzymała dwu rozindyczonych tragarzy, lecz jeden zbiegł.

Slepi mogą czytać.

Sensacyjnv wynalazek profesora rosyjskiego.

Pisma tutejsze donoszą o sensasyjnym wynalazku profesora politechn'ki moskiewskiej, B. L. Rozingowa, któremu udało się skonstruować aparat, umożliwiający niewidomym czytanie zwykłych książek.

Aparat ten, t. zw. eptofon składa się z objektywu-mikroskopu, przed którym przesuwa się powoli książkę, i z „fotoelementu", na który pada światło z objektywu; fotoelement połączony jest z telefonem, przez który słychać podczas przesuwania książki przed objektywem różne dźwięki.

Każda litera ma „swój" dźwięk, tak, że starczy nauczyć się „alfabetu fonetycznego", by można było z łatwością czytać dosłownie z zamkniętemi oczyma każdą książkę.

Artysta kabaretowy aresztowany za oszustwo i kradzież.

Lwów, 25 czerwca.

Jarosław Dudkiewicz, terminator ślusarski, doniósł policji, że jakiś osobnik o nazwisku Wdowyczenko, zamieszkały rzekomo przy ul. św. Anny 17, oszukał go.

W toku wdrożonych dochodzeń policyjnych, Dudkiewicz dowiedział się, że ów Wdowyczenko, nazywa się właściwie Jan Czemysz i pochodzi z Kleparowa, skąd zbiegł, kryjąc się przed narzeczoną od której wyłudził rozmaite przedmioty pod przyrzeczeniem małżeństwa.

Na podstawie zeznań Dudkiewicza, aresztowano Jana Czemysza lat 20, tancerza kabaretowego, zajętego obecnie w teatrze ruskim.

Stwierdzono, że jest on poszukiwany prze policję za szereg oszustw i kradzież a ponadto był już karany za oszustwo i przestępstwo natury politycznej. — Czemysz często występował jako wywiadowca defenzywy i wymuszał na różnych ludziach pieniądze.

Od Dudkiewicza wyłudził pod pozorem wyrobienia posady dla niego i jego brata w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie, różne przedmioty i sprzedał je następnie.

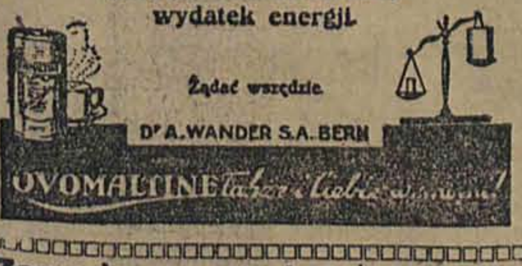
Z parasolem na byka.

Niedawno odbyła się w Brukselli walka z bykiem, który wyrwał się swemu dozorcy prowadzącemu go na powrozie przez ulice miasta. Jakiś odważny, a przypadkowy torreador wskoczył z parasolem na grzbiet pędzącego byka, który się odrazu uspokoił i pozwolił się związać.



BRYLANTY
Złoto, Zęby sztuczne nawet połamane BIŻUTERJĘ
KWITY LOMBARDOWE
Kupuje i pełną wartość płaci J. FIJAŁKO, Piotrkowska 7, tel. 31-48.

Centralne Garaże i Warsztaty Reperacyjne Samochodowe Polskiej Y. M. C. A. Łódź, Al. Kościuszki 68 telef. 22-90.
otwierają 4-o mies. KURSY KIEROWCóW SAMOCHODOWYCH, ranne i wieczorowe, dla zawodowych i amatorów obojga płci. W celu udostępnienia nauki szerszemu ogółowi i wnikając w jego obecne krytyczne warunki materjalne, obniżamy cenę o 50%. Zapisy przyjmuje Kancelarja codziennie w godz. od 9 do 12 i od 14 do 20. Remonty i lakierowanie samochodów. Wszelkie roboty tokarskie, wiertarskie i ślusarskie po cenach przystępnych. Sprzedaż benzyny, oliwy i gum samochodowych „MICHELIN". 30-VII—8580
Uwaga: Warsztatom nie posiadającym obrabiarek, odnajmujemy tokarnię i wiertarkę na godziny.

Jakość, a nie ilość
jest najważniejszą rzeczą w pożywieniu. Filiżanka Ovomaltine'y na pierwsze śniadanie zapewnia odżywianie racjonalne i znakomicie wzmacniające każdego, kto narażony jest codzień na duży wydatek energji.

Żądać wszędzie
Dr A. WANDER S.A. BERN
OVOMALTINE tak... [illegible]

Dr. med. J. BETTE
choroby wewnętrzne i dzieci
Piotrkowska № 6
Tel. 44-95.
Przyjmuje od 8—11 i od 4 — 6 wiecz.

Dr. MARJA LEWINSONOWA
Chor. weneryczne, moczopłciowe (kobiety i dzieci) i skórne.
Przyjmuje w Lecznicy „Sanitas" Cegielniana 29 od godz. 6-ej do 8-ej p. poł.

Do przedsiębiorstwa dającego przeszło 4,000 złot. miesięcznie netto, potrzebny jest spólnik z kapitałem
Złot. 12,000
lub gwarancją pierwszorzędnego banku na 20.000.—
Oferty pod: „Bez ryzyka" do Biura Ogłoszeń „Promień" w Łodzi, Piotrkowska 81. 168

Ważne dla Pań!
Znana nauczycielka naucza kroju szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł.
UWAGA: przyjmuje również lekcje pryw. za 70 zł. Nauczam także gruntownie bieliźniarstwa męsk., damsk. systemem wiedeńskim, bielizny pościelowej, biustonoszy pyjamy w przeciągu 6 tygodni za 55 złotych pod gwarancją.
F. GRYNBLAT, Pańska Nr. 9 m. 38
Dla niezamożnych 15 proc. taniej
Zapisy codziennie od godz 10—11 3—5

Bardzo ważne
zanim co kupisz, sprzedasz, wydzierżawisz, pożyczysz, przyjmiesz spólnika podaj swój adres i jaki masz interes.
Oferty pod „Solidny" przyjmuje administracja. 122
Nic nie ryzykujesz.

Do you speak english?
Parlez-vous français?
Parla Lei Italiano?
Sprechen Sie Deutsch?
BERLITZ SCHOOL
39 Piotrkowska, Front.

ROWERY
i części firm zagranicznych i krajowych poleca na dogodnych warunkach
B. Borysewicz
6-go SIERPNIA 3.
Dla hurtowników i mechaników specjalny rabat.

Samochód Ford po remoncie do sprzedania.
Wiadomość: Lekpol, Suwalska 11.

Zawodowa szkoła KROJU i SZYCIA
A. Kopydłowskiej, mistrzyni cechu
Łódź, Piotrkowska 154
Od 1-go lipca rozpoczynają się: WAKACYJNE KURSY kroju, modelowania bielizny, szycia i robót ręcznych, trwać będą do 30 sierpnia. Opłata zniżona o połowę. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od godz.: 10 — 1 i od 6 — 8 wieczorem.
Kurs haftu maszynowego
Kurs modniarstwa

WYTWóRNIA
materjałów opatrunkowych i przetworów farmaceutycznych z wyrobioną klijentelą do sprzedania z wolnej ręki.
Wiadomość: Łódź, Suwalska 11, „LEKPOL". 132

Matematykę i fizykę
obejmę w szkole średniej. Dyplom państwowy, wieloletnia praktyka w gimnazjach. Oferty pod „M. i F."

Meble
wielki wybór po cenach najniższych i najdogodniejszych warunkach poleca
Flakowicz i Recht
Piotrkowska 145 w podwórzu
Za gotówkę! Na raty!

UWAGA!
Farbowanie włosów prawdziwą francuską „Henną" po zł 18—Manicure po 50 gr wykonuje się w Gabinecie kosmetycznym Pauliny Zylberowej
— 27 Al. Kościuszki 27. —

Biegła stenotypistka
polsko-niemiecka, wykwalifikowana biuralistka poszukuje od zaraz posady. Oferty sub „D. 107"

Modniarstwa
wyuczam gruntownie w ciągu 6 tygodni najnowszym systemem paryskim.
Zachodnia 72,
front, parter, w bramie. 507

5 pokojowe mieszkanie
ze wszelkiemi wygodami, II piętro do odstąpienia
Stołowy i Sypialka
nowoczesne, pierwszorzędna robota do sprzedania. Obejrzeć: Cegielniana 43 u dentysty.

2 liczniki
(taksometry)
Bruna, sprzedam za niebywale niską cenę.
Wiad. w „Muzeum" Piotrkowska 144.

Lecznica „VITA”

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych — przy ul. **Piotrkowskiej 45,** Tel. 47-44 — Przy lecznicy laboratorium bakterjologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapji. Lampa kwarcowa (górskie słońce) lampa „ultra słońce”, Solux, Aparat Bergoniego (odtłuszczający) Elektryzacja. Kąpiele świetlne. Gabinet lekarsko-dentystyczny. Gabinet lekarsko-kosmetyczny Poradnia dla matek.

Choroby wewnętrzne:
Dr. **M. Dawidowicz** (spec. chor. płuc) 11-12 i 3^{30}-4^{30} niedz. 11—12
Dr. **J. Itelson** (spec. przemiana materji i chorób krwi 3^{30}—4^{30} niedz. 1—2
Dr. **H. Kryszek** (Spec. chor. serca) 5—7 niedz 11-12.
Dr. **A. Uryson** (spec. chor. żołądka i kiszek) 4^{30}—6^{30} niedz 1—2.

Choroby chirurgiczne:
Dr. **M. Dobulewicz** 5—6^{30}
Dr. **M. Kantor** 6^{30}—7^{30} niedz. 10—11.
Dr. **E. Kunig** 3—4

Choroby kobiece i akuszerja:
Dr. **M. Maczewski** 12—1
Dr. **A. Pogorzelski** 4—6
Dr. **R. Rajtler-Kurjańska** 2^{30}—4
Dr. **J. Szwajcer** 10^{30}—11^{30} prócz sobót i od 6—7 prócz czwartków.
(w niedz ordynacja od 11—12)

Choroby dzieci:
Dr. **J. Kapłański** 5—6, codz. wt. czw. i sob. 12^{30}—1^{30} niedz. 11—12.
Dr. **Józef Kon** 3—4. codz. wtor. i piąt. 10^{30}-11^{30} sob. 11^{30}-12^{30} niedz. 12—1.
Dr. **S. Samet-Mandelsowa** 4—5, codz. poniedz. wtor. środ., i sob 10^{30}—11^{30} niedz. 1—2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe:
Dr. **E. Ekkert** 1^{30}—3^{30}
Dr. **W. Łagunowski** 5—8 niedz. 12—1

Choroby oczu:
Dr. **Ign. Margolis** 12—1^{30} i 6—7^{30} niedz. 11—12

Choroby gardła, nosa i uszu:
Dr. **A. Mazur** poniedz. środa, piątek 2^{30}—3^{30}, wtor czwartek, sobota 4—5^{30} niedz. 11—12
Dr. **A. Żebrowski** 9—10 i 7—8 niedz. 9-10

Choroby nerwowe:
Dr. **M. Urbach** 1—2 i 7—8 niedz. 10—11

Choroby zębów i jamy ustnej:
Lekarze-dentyści:
L. Gecowowa 5^{30}—8 niedz. 10^{15}—11^{30}
H. Halpernowa 3—5^{30} niedz. 9—10^{15}
Jakób Rotenberg 11^{30}—2 niedz 11^{30}—1
F. Rozenówna 9—11^{30} niedz. 1-2

Laboratorjum: bakterjologiczno-chem.
Dr. **Żurkowski** cały dzień.
Roentgen. Djatermja. Masaż leczniczy. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Wizyty na mieście.
Mostki, korony złote i zęby sztuczne. Lecznica czynna od 9 rano do 8 w. w niedziele od 9—2 pp.

Warsztaty reperacyjne



Warsztaty reperacyjne

E. TELATYCKI, Łódź, Piotrkowska 48. — Telefon 10-63. —

— przyjmuje reperacje i przeróbki maszyn do pisania, — liczenia, kopjowania oraz instrumentów naukowych. —

Komitet Organizacyjny Banku Kupców i Przemysłowców

Spół. z ogr. odp. w Łodzi, niniejszym podaje do wiadomości, że WALNE ZEBRANIE ORGANIZACYJNE odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca 1926 roku punktualnie o godzinie 4 po południu w lokalu Centralnego Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców wojew. Łódzkiego w Łodzi, Piotrkowska 10, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania.
2) Wybór przewodniczącego i asesorów.
3) Uchwalenie statutu.
4) Ustalenie wysokości wpisowego.
5) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
6) Upoważnienie Zarządu do zarejestrowania statutu.
7) Oznaczenie granicy najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć.
9) Określenie budżetu na rok 1926.
10) Wolne wnioski.

UWAGA: Walne Zebranie Organizacyjne jest prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Komitet Organizacyjny
Banku Spółdzielczego Kupców i Przemysłowców
Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi

LOKAL 4-pokojowy na parterze **do wynajęcia** od zaraz. Freidson, Wschodnia 72

MASZYNA do mierzenia (Hakenmessmaschine) surowego towaru dla tkalni poszukiwana. Telefon № 28-31.

Lodówkę sprzedam prawie nową, bardzo tanio, Sienkiewicza 29 m. 38, lewa oficyna I-e w. III piętro, prawe drzwi.

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią na parterze, nadające się na skład, tanio **do wynajęcia** od zaraz. Freidson, Wschodnia 72.

POKÓJ dwuokienny elegancko umeblowany do wynajęcia, ulica Andrzeja 7. m. 8 front.

ZOPPOT. PENSION International nad samem morzem, przy parku i kurhauzie (Südbadstr. 10) stale otwarty.

Dr. **Ludwik FALK** Nawrot № 7. Telefon 28-07 Choroby skórne i weneryczne Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. po 10—12 i 5—7

Dr. Czesław **Jastrzębski** chor. oczu przyjmuje **Piotrkowska 121,** od 4-6 i w Lecznicy na Zachodniej 27 od 9.30 — 11 rano środa i piątek od 3—4 codz

Dr. med. **L. PIKIELNY** Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych, Przyjm. od 9—10 i od 4—6. **NAWROT 8** Telefon 19-90.

WYROK w SPRAWIE WYROBÓW Ks. KNEIPPA

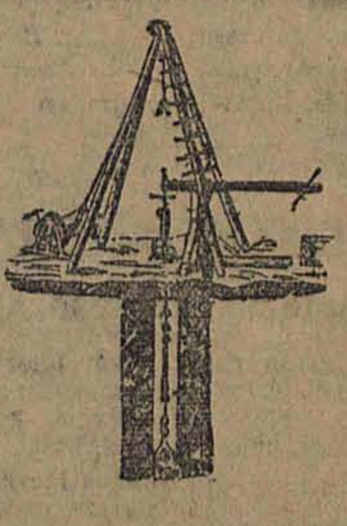
Dnia 28 kwietnia 1926 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w Wydziale II na posiedzeniu publicznem rozpoznał sprawę z powództwa Tow. Przem. Florida, Sp. Akc. p-ko Romanowi Włodarskiemu i wydał wyrok następujący

WZBRONIĆ ROMANOWI WŁODARSKIEMU

używania dla mydeł toaletowych, kremów i wszelkich innych wyrobów na pudełkach, etykietach, cennikach, rachunkach, opakowaniach, ogłoszeniach i reklamach tudzież na samych wyrobach znaku towarowego-podobizny i podpisu księdza Kneippa, oraz nazwiska Kneipp; zobowiązać pozwanego do wycofania wyrobów przez niego sprzedawanych w opakowaniu z powyższym znakiem towarowym i zniszczenia wszelkich tego rodzaju opakowań, tudzież cenników rachunków, i wyrobów, noszących podobiznę, podpis lub nazwisko księdza Kneippa oraz stempli, pieczęci i sztanc, przeznaczonych dla ich odtwarzania; w razie niewykonania powyższego w ciągu dni 7 od daty doręczenia nakazu wykonawczego upoważnić Tow. Przem. Florida, Sp. Akc. do wykonania tych żądań przez Komornika na koszt pozwanego w jego kantorze, fabryce i składzie oraz wszędzie gdzie znajdują się przedmioty, ulegające zniszczeniu.

Jedynym licencjonarjuszem oryginalnych mydeł i środków toaletowych Ks. Seb. Kneippa na Polskę, w. m. Gdańsk i Litwę jest:

Tow. Przem. FLORIDA Sp. Akc. w WARSZAWIE Warszawa, Zytnia Nr. 22.



Przedsiębiorstwo Studniarskie **J. JARCHOWSKI** Piotrkowska 81. tel. 8-32 wykonywa roboty **studniarskie, wodociągowe i filtrowe** oraz wszelki **reperacje** takowych na **warunkach b. dogodnych.**

Przyjmuje równ eż wszelką robotę na prowincji.

Pierwszorzędny stołowy, marynatowy i winny ocet w beczkach oraz butelkach, wyrobu **Zakładów Przemysłowych WINKELHAUSEN, Tow. Akc.** Starogard (Pomorze) poleca rozlewnia **N. Hercbergera, Łódź ul. Pr. Narutowicza Nr. 32, tel. 13-59.** Wszędzie do nabycia! Wszędzie do nabycia!

Dom Pończoszniczy Alfraska
Oddział w Łodzi PIOTRKOWSKA 46 i **PIOTRKOWSKA 120** w sklepie **J. NEUMANA** poleca w wielkim wyborze najwykwintniejsze pończochy i skarpetki w najmodniejszych kolorach i odcieniach. **Sprzedaż reklamowa ze zniżką cen od 10—20 proc**

Twoje mieszkanie To twoja twierdza. Jeśli pragniesz mieć w swym mieszkaniu urządzenia wieczne, trwałe a zarazem wytworne, kupuj tedy **MEBLE** Tylko w solidnej firmie **6 —PIOTRKOWSKA— 6 MARKOWICZ i NASIELSKI** w podw. tel. 49-71. Długoterminowe kredyty!—Sprzedajemy w cenie własnego kosztu!

Pokój obszerny, elegancko umeblowany, lub dwa mniejsze z oddzielnem niekrępującem wejściem w centrum miasta poszukiwany. Oferty sub „B. B.” do adm. ninejszego pisma.

Korzystajcie z okazji! Tylko podczas letnich ferji, począwszy od dnia 15 czerwca, znana nauczycielka kroju i szycia otworzyła specjalny oddział dla panienek od lat 14 do 18. Najnowszą metodą nauczam kroju, szycia i modelowania po 12 zł. miesięcznie pod gwarancją. KURS TRWA 3 MIESIĄCE. Również nauczam bieliźniarstwa po 15 zł. miesięcznie. Pańska, 9, m. 33, GRYNBLAT. Zapisy codziennie od 10—12 i od 4—7.

Kasa Chorych prosi aby ubezpieczający służbę domową i dozorców **sprawdzili** czy opłaty przez wykupienie znaczków i wklejenie takowych do książeczek ubezpieczeniowych zostały załatwione i **nie czekali** rachunków za rok bieżący, bo takowe rozsyłane nie będą **nie powiększali zaległości płatniczych** które stając się trudniejszemi do zlikwidowania muszą pociągnąć za sobą dodatkowe opłaty za wezwania płatnicze, koszta zajęcia etc. **nie narażali ubezpieczonych** na trudności w otrzymywaniu świadczeń Kasy i by **wykupywali znaczki** które nabywać można we wszystkich lecznicach i biurach Kasy, przedkładając legitymację ubezpieczonego.

ZARZĄD KASY CHORYCH M. ŁODZI.

Dr. med. **I. IMICH** Chor. uszu, nosa, gardła i krtani. **Przeprowadził się na ul. MONIUSZKI № 1** przyjmuje od 1—2 i od 5—7 wiecz. Telef 997.

Ładnie i prędko pisać uczy Kaligraf **L. BERMAN** oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. ZAWADZKA 4.

W celu założ. fabr. włókien. w kraju z dobrą konjunkturą przemysł. **poszukuję solidn. wspólnika z Kapit. 8-10 tys. dolarów.** Posiadam 6—7 tys. dol. z fachową znajomością tej gałęzi przemysłu. Zysk wysoki. Oferty sub Łobajw. do adm. Republiki.

Meble Sypialnie, jadalnie, gabinety panieńskie, przedpokojowe, kuchenne oraz pojedyńcze po cenach przystępnych **na warunkach b. dogodnych** poleca **wytwórnia mebli 5 ZAWADZKA 5** w podwórzu.

Posiadacze rowerów! Wasze niemodne ramy zamieniam i przerabiam na najnowszy fason. Wszelkie roboty wykonuję **szybko, tanio i solidnie** Spawalnia „Rekord” Łódź, Główna 36

Na raty! Wszelką damską garderobę z własnych i powierzonych materjałów i także futrzaną robię. Uwaga. Ceny konkurencyjne **M. ROZENBERG Cegielniana 36.** Lewa oficyna, II gie piętro.

Kupię okazyjnie **urządzenie biurowe** używane lecz w dobrym stanie. Oferty sub „Meble biurowe” do adm. „Republiki”

JUŻ OTWARTY PENSJONAT G. LICHTENSZTAJNOWEJ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Tworzyjanki (st. Koluszki) **CENY PRZYSTĘPNE** Pianino na miejscu do dyspozycji. Dla dzieci od lat 6 specjalna opieka freblowska. Dla dorosłych specjalne pomieszczenia. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi Aleja 1 Maja 11 G. Lichtensztain od g. 4-6 pp.

MUZEUM Anatomiczne Patalogiczne czar Salon Śmiechu **Piotrkowska 144.** Pozostaje jeszcze tylko 1 tydzień. Aby umożliwić szerszym warstwom społeczeństwa zapoznania się z rzadkiemi okazami nadprzyrodzonemi, oraz wszelkiego rodzaju CHOROBAMI a zwłaszcza WENERYCZNEMI. Dyrekcja postanowiła zniżyć odpowiednie ceny biletów. Wejście do Muzeum i Salonu Śmiechu 1 złoty. Stowarzyszenia kulturalno - oświatowe otrzymują zniżkę. Muzeum otwarte codziennie od 11 rano do 11 wieczorem.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62. Tel. 31-53.

Choroby wewnętrzne	Dr B. Robinson „ M. Wolfson „ A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 „ 1-3 „ 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szreiber „ A. Fokszański	2½—4 i 7—8 1½—2½
Choroby kobiece i akuszerja	Dr. D. Alterman „ M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz Klaczkowa Dr. Gustawa Zand Tenenbaumowa	Od 11-1 5½—7½ od 3-5 przyjmuje sob. niedz. wtorek, czwartek od 3-5 przyjmuje: niedz. pon. środa piątek
Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag „ L. Familier	Od 10-11 i od 6—7 „ 12-1 „ 4—5
Choroby nerwowe	Dr M. Maślanka	Od 1-2.30 i 6-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay „ S. Holenderska	Od 1—2 6—8 w niedz. 12—2
Choroby uszu gardła i nosa	Dr M. Klaczko „ Bol. Kon	Od 11—1 i od 7—8 „ 3½—5½
Choroby skórne weneryczne	Dr. P. Braun „ J. Sołowiejczyk	Od 12-3 „ 5—8
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes „ M. Reznikowa „ B. Czudnowska „ N Kacenbogen	Od 9-11 i od 8-9 „ 11—2 „ 2—5 „ 5—8

Pracownia analityczno-bakterjologiczna— kierownik Dr. M. Lerner

Lecznica czynna od 9 r.—9 w. również w niedz. i święta. Wykonywa się operacje, **naświetlania lampą kwarcową,** elektryzacje i analizy. Zęby sztuczne, mostki złote platynowe i t. d. Wizyty w mieście. Dyżury nocne. Pomoc akuszeryjna

Pensjonat
„KRZYŻÓWKA"
(Wiśniowa Góra), Willa TEPLER

poleca słoneczne **pokoje,** w ładnie położonym parku. Kuchnia wykwintna i obfita, na żądanie dyetetyczna. Obiady dla przychodnich. Plac tennisowy. Lekarz na miejscu. Utrzymanie dzienne zł 10. Zgłoszenia w pensjonacie.

A. GOLDMAN, w Łodzi
Biuro sprzedaży produktów naftowych

i parowa fabryka przetworów chemicznych
(dawniej **D. H. Bonisławski i Goldman**)
Kantor: Piotrkowska 130. telefon 2-92.
Składy własne: Konstantynowska 112, telefon 24-11,
zawiadamia, że na składzie obecnie stale posiada:
Benzynę samochodową. naftę rafinowaną, olej gazowy do motorów Diesla, oleje maszynowe, cylindrowe, automobilowy, motorowy, łożyskowy. Tłuszcz „Tovotte", smar do wozów, wazelinę techniczną, smołę drzewną i **terpentynę, cement** marki „Wiek".

Przychodnia „SALUS" Przychodnia
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET LEK.-DENTYSTYCZNY
ul. Główna 41. Tel. 46-65

Czynna jest codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczór, w niedzielę od 9-ej rano do 2-ej po poł.

Dr. Goldryng	Choroby wewnętrz	11-12 3-5
Dr. Landkof	Choroby wewnętrz.	1-2 5-7
Dr. Dynenson	Choroby dzieci	11-12 3-4
Dr. Z. Rakowski	Chor uszu, nosa i gard	11—12
Dr. Wajs	Choroby chirurgicz.	1-2 6½-7½
Dr. Szmerłowski	Choroby kobiece i akuszerja	2½-3½ 5½-6½ niedz 12-1
Dr. Silberstrom	Chor. skórne, wener. i moczopłciowe	1½-1 7—8
Dr. Goldberg	Choroby oczu	10½-12½
Lek.-dent. Landkofowa	Choroby zębów	9½-12 4-7
„ „ Geiberg Stan.	i jamy ustnej	12-2 7-8

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienie ospy. Wszelkie analizy (moczu, plwociny, krwi i t. d.) Prześwietlania i zdjęcia roentgienowskie, Kurs dla jąkałów, Zęby sztuczne, korony złote, mostki i platynowe itd. Pomoc akuszeryjna. Poradnia dla matek. Wizyty na mieście





Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób. zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUREA

jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Bapenie. Berlinie, Wiedniu. Paryżu, Londynie i wielu innych miastach, Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych,
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw,
Reprezentant na Polskę **Józef Grossman,** Warsznwa, Chmielna 49.

Dyrekcja
Męskiego Zakładu Naukowego E. KRYGIERA
Zawadzka № 9

komunikuje, że zapisy do klas A, B, C, I, II, III, IV przyjmuje kancelarja codziennie od 11 do 1.
Przy szkole freblówka dla dzieci od lat czterech pod kierownictwem rutynowanych freblanek
Opłata minimalna.
Dla niezamożnych znaczne ustępstwa.
Program szkoły uwzględnia nauki handlowe: buchalterja i korespondencja, oraz prace ręczne: introligatorstwo i stolarstwo.
UWAGA: **Zarząd Szkoły uruchamia z początkiem roku szkolnego 1926-27 komplet klasy piątej**



Każda z Pań!!!
chcąc być według najnowszych paryskich żurnali
ostrzyżona czesana winna się do — — zgłosić
pierwszorzędnego zakładu fryzjerskiego
A. HOŁODYNIAKA
PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38-09

Farbowanie włosów L'oreale Henne we wszystkich kolorach przez specjalistów.

UWAGA!
BIELIZNA BEZPŁATNIE!!

Zawiadamiamy niniejszym Sz. Publiczność, iż na wzór zagranicy wydajemy do użytku bieliznę bezpłatnie do zakładów fryzjerskich, lecznic, hoteli, restauracji, zakładów kąpielowych oraz ręczniki do kantorów i fartuchy dla sklepowych tylko za opłatę **„za pranie".**
Zamówioną bieliznę dostarczamy na miejsce.
UWAGA: Przyjmuje się również telefoniczne zgłoszenia.
Z poważaniem
Wypożyczalnia Bielizny „WYGODA"
Łódź, Zawadzka 26, tel. 45-21.

INSTITUT DE BEAUTE KEVA, PARIS
23 RUE TRONCHET

otworzył w Łodzi, przy **ul. Cegielnianej 6, Tel. 43-63,** oddział urządzony stosownie do **ostatnich wymagań nauki i techniki.** Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Odmładzanie cery, masaże twarzy według metody amerykańskiej. **Leczenie otyłości** prądem i kąpielami elektrycznemi. Elektryzacja. Lampa Sollux. Stosowanie niebieskich i czerwonych promieni. Prądy d'Arsonval'a. Masaże ogólne i wibracyjne, gimnastyka szwedzka. Usuwanie włosów z twarzy i ciała. Kształtowanie rysów twarzy. Kosmetyka i maski. Leczenie oraz wszelkie zabiegi dokonywane będą po osobistym kierunkiem lekarza specjalisty, byłej asystentki zakładu naszego w Paryżu.
Godziny przyjęć od 10 rano do 7 wiecz. Panowie od 3—4 po poł

Fabryka Luster i Podlewnia Szkła
J. Kukliński
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych: Lustra, trema tualety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.
Sprzedaż na raty i za gotówkę.
Filja: Targi Rzemieślnicze **Al. Kościuszki 73.**



Najmodniejsze LAMPY

własnego wyrobu zagwarantowane za czysty bronz poleca na dogodnych warunkach
Sz. P. Szmalewicz
Południowa 8.
Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

UWAGA PANIE!

Po gruntownym remoncie mego **ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO** przy ul. **POŁUDNIOWEJ 15** został **otworzony specjalny**
SALON DAMSKI
pod kierunkiem znanego specjalisty.
Wykonywa się: **Strzyżenie, ondulacje i Manicure po cenach konkurencyjnych.**

Na dogodnych warunkach!
Najstarsza Łódzka Firma
(Egz. od 1863 r.)
I. M. TERKELTAUB,
Narutowicza 12, tel. 34-18, w podwórzu.
poleca. poleca:
Sypialnie, Jadalnie, Gabinety
oraz w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju
MEBLE pojedyńcze
Najtaniej! Największy wybór! Najtrwalsza robota!

FABRYKA LAMP



M. Burakowskiego
Piotrkowska 37, tel. 21-25

poleca wielki wybór lamp. elektr. i gazowych po cenach niskich.

Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki.

SIWYCH WŁOSÓW

nie należy **farbować. Restauria Dr. Caspary** przywraca **włosom** przy **dłuższem stosowaniu z powrotem stopniowo naturalną barwę włosa.** Dla **włosów ciemnych 7 zł., dla czarnych 8 zł.** Przy **nadesłaniu należności przesyłka franco,** za zaliczeniem o 1 zł. **więcej. Sprzedawcy otrzymują rabat.**
Dr. CASPARY et Co. Oddział 25a Tczew 2.

KLINIKA
położniczo-chirurgiczna
D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma
Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.
I i II Klasa.
Ambulatorjum.

Wytwórnia Kufrów
CH. GLASS, Wschodnia 64.
sklep frontowy. —
poleca: **kufry, walizy, damskie sakiewki oraz szkolne teczki.**
Przyjmuje **zamówienia i reperacje po cenach konkurencyjnych.**

Radio Gum
- jest najlepszą - marką światową
Żądać w składach aptecznych, aptekach, perfumerjach i w składach optycznych

Do wynajęcia umeblowany pokój
z oddzielny wejściem. Piotrkowska 87. m. 8, codziennie od 11 do 5-ej po poł

2 pokoje
przedpokój kuchnia i łazienka oraz inne wygody, kompletnie urządzone z powodu wyjazdu zaraz **do odstąpienia.** Oferty pod „Tanio" do administr. „Il. Republiki" 60-27

Na warunkach dogodnych!!!
Crep de Chine etaminy, batysty, satyny deseniowe i gładkie i najmodniejsze materjały wełniane, jedwabie na płaszcze i kostjumy, jak również duży wybór towarów na męskie garnitury w gatunkach najprzedniejszych poleca
„KREDYT KRAJOWY"
Piotrkowska 70, front, II piętro.

Brylanty złoto, srebro, perły, zęby sztuczne nawet połamane —
kupuje i płaci o 50 proc. więcej niż wszędzie,
M. Lewin,
Piotrkowska 41, sklep frontowy.

KOSMETYCZNY GABINET
Julji Bałaban-Tukalskiej
(Dyplom „Institut Physioplastique" w Paryżu).
Sienkiewicza 34 m. 8 (front)
Leczenie wad cery.—Usuwanie zmarszczek. — Naświetlanie lampami, — prąd d'Arsenvala. Przyjmuje od 10-2 po poł i od 4-7 wiecz.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. med.
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe Leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje
od 8 — 12
i od 5 do 8

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od
od g. 9 do 11
i od 5—8.

Dr.
H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 5 do 7½ po poł.
W niedziele i święta od 11-ej do 1-ej.
6-go Sierpnia 1.
Tel. 48-62.

Dr. med.
A. Kryński
choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową i prom. Rontgena
Al. Kościuszki 31.
Tel. 48-10.
12—2 i 6—8
280 10

Dr.
S Lewkowicz
Choroby skórne weneryczne i włosów
Konstantynowska 12.
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8. Dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Chor. skórne i weneryczne.
Przyjm. od 8—10, 12—2 i od 7—8 w.

Dr. med.
S. Niewiażski
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5—8
Sienkiewicza 34.

Dr.
J. Silberstrom
Zielona 11
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecących włosów elektrolizą.
Przyjmuje: 1—2
4—7.
Niedziela 9—12

Dr. med.
F. Skusiewicz
Andrzeja 11.
Telefon 37-43.
Choroby skórne i weneryczne,
godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół Panie od 5 do 7 wiecz

Dr med.
A. Szmirgeld
Choroby nerwowe i umysłowe, Wady wymowy (jąkanie i inne), Leczenie niedorozwiniętych dzieci i zboczeń charakteru.
Cegielniana 6.
Przyjmuje od 5-7 w

Dr.
W. Balicka
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 11—2 i od 3—6 tylko kobiety
Pańska 12 m. 4
róg Zawadzkiej.
Dla niezamożnych od 11-12 i od 3-4.
Ceny lecznic.

Dr.
E. Ekkert
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Kilińskiego 143
przyjmuje od 12—1 i pół i od 6 i pół — 8 i pół,

Doktór
W. Łagunowski
Gdańska 42.
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje:
od 8 do 11, 2 do 3
8-9 wiecz.

Dr. med.
IGNACY
Margolis
spec. chor. oczu przyjm. w lecznicy „VITA",
Piotrkowska 45
od 12-1³⁰ i od 6-7³⁰
w niedz. 11—12

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i nie drogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

Kupuję
meble, dywany, maszyny do szycia, garderobę, futra i różne sprzęty domowe, płacę najwyższe ceny
A. Wajcman,
DZIELNA № 19, sklep

CEGŁA
Do sprzedania.
Warunki dogodne Cegielnia Młynek-Chojny. Wiadomości na miejscu lub Aleje Kościuszki 26 mieszk. № 8.

DŁUGOLETNI PENSJONAT Z. Wójcickiej
ma jeszcze kilka pokoi wolnych. Przyjmuje się dzieci bez rodziców; opieka troskliwa. Wiadomość na miejscu lub Orla № 23

Samochód
ciężarowy używany 5 tonowy
tanio
do sprzedania.
Wiadomość: Przejazd 65 w sklepie

POKÓJ
umeblowany, słoneczny z telefonem wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie drogo do oddania.
Oferty sub. „Solidny" do admin. „Il. Republiki"

Mikroskop
z immersją
Kupię.
Oferty sub. „R. S." do admin. nin. pisma.

Na wypłatę!
swetry
Manufaktura
Galanterja
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
NA RATY!
Nareszcie wszyscy się już przekonali że tylko w firmie „KREDYT"
15 Nawrot 15
1-sze piętro.
Kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostjumy, suknie ubrania, palta, firanki, kapy, kołdry watowe i biały towar.
„KREDYT" NAWROT Nr 15
I-sze piętro.
Tanio, dogodne warunki.

2 umeblowane
pokoje
dla 1—2 panów lub małżeństwa do wynajęcia. Senatorska № 8 m. 47.
860 27

Chcesz Zdrowie, Siłę i Czerstwość
posiadać, pielęgnuj się powszechnie uznaną



Wyskok Karmelicki skuteczny środek przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólu zębów, głowy gardła, zaziębieniu, influencji oraz wielu innym niedomaganiom tak zewnętrznym jak wewnętrznym.
Wyskok Karmelicki ulubione lekarstwo na choroby nerwowe i kurczowe.
Wyskok Karmelicki jest najlepszym dezynfektorem domowym.
Jedynie skuteczny z Przetwórni Chemicznej
„AMOLA"
Właść.: K. Wietrzyński
Wąbrzeźno, Pomorze.
Żądać w wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Matki!
żądajcie tylko
„AJA"
Mydło i puder
antyseptyczne
dla dzieci. 27-8588
wszędzie do nabycia.
Przedstawiciel na Łódź:
K. Nojman, Zielona 42.

Wzorowe paryskie Paski-Gorsety
Andrzeja 7, mieszkania 8, front.

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY
ODCISKI
SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ I BRODAWKI
„KLAWIOL"
WYROBU LAB. CHEM. FARM. A. K.
AP. KOWALSKI
W WARSZAWIE

Dr. med.
H. BERGSON
Akuszer-ginekolog
Przeprowadził się na ul. Ewangelicką 16
Telefon 10-26.
Przyjmuje od godz. 5½—6½ po poł.

PIĘKNA CERA
decyduje często o powodzeniu kobiety, a jedynym długoletnio wypróbowanym środkiem kosmetycznym usuwającym radykalnie piegi, wągry, opaleniznę oraz udelikatniającym i wybielającym cerę
jest, był i będzie
CREM „Lactolin"
Żądać wszędzie
Reprezentant na Łódź,
K NOJMAN, Zielona 42.

ZAKOPANE
PENSJONAT
HELENY HANEMANÓWNY
Willa „Górno Karpacka", ul. Chramcówki. Pokoje słoneczne, kuchnia wykwintna, elektryczność, wodociągi, łazienki. Fortepian na miejscu.
:-: Ceny przystępne. :-:
Wiadomość w Łodzi, ul. Cegielniana 96 Haneman.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Samochód Forda osobowy sprzedam. Przejazd 55 Marczewski. 32-27

Ważne dla Pań! Okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek w wielkim wyborze po cenach niskich, Zawadzka 9 m. 13 84-27

Samochód luksusowy na 16 osób wynajmuje na wycieczki i na letniska. Zamówienia przyjmuję: ul. Kopernika 6 m. 7. 993 27

Letnisko domek z ogrodem do sprzedania. Wiadomość w Radogoszczu ul. Jagiellońska № 23 W. C 934-27

Dla ogrodowej zabawy: ognie bengalskie, rakiety, chorągiewki, latarki, czapki, konfetti itp. Wielki wybór poleca J. Woźnica, Piotrkowska 126 552—27

Autobus Chevrolet Gdański na chodzie, Samochód szybkobieżny sześcioosobowy sprzedam Sienkiewicza № 25. 871-27

Sprzedaje się taksówkę sześcioosobową landolet, z licznikiem i koncesją w dobrym stanie na chodzie. Zgłoszenia sub „Gotówizna" do „Il. Republiki". 861-27

A. Meble na raty pojedyńcze i komplety gwarancje kilkoletnie Odświeżanie, zamiany Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

Drut kolczasty cynk sprzedam tanio. Oferty pod „Drut"

Maszyna do pisania w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć Kilińskiego 41 m. 8 od 10 – 4 pp.

Samochód 6-cio osobowy nadający się do komunikacji tanio do sprzedania Wiadomość: Piotrkowska 202

Tanio do sprzedania szafa dębowa, para łóżek, toaleta, stoły leżanki, otomany oraz różne krzesła wyściełane, w warsztacie stolarsko-tapicerskim, Zielona 39

Samochód osobowy marki „Opel" w dobrym stanie i na dobrych warunkach do sprzedania, Aleksandrowska 127 w ślusarni.

Dom kupię za gotówkę w śródmieściu w cenie od 10—20000 dolarów. Oferty pod „Okazja" z podaniem szczegółów do admin pisma

Samochód zdatny na komunikację tanio sprzedam ul Gdańska 108.

Lokale

Do wynajęcia 1 i 2 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami Zakątna 64 071-27

Umeblowany pokój frontowy do wynajęcia (izraelicie) Zawadzka 30, parter, m. 2. 03·-27

Do wynajęcia mieszkanie składające się z 3 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami z balkonem, front 2-gie piętro, jak również sala 40 x 12 łokci i 3 murowane remizy wiadomość u gospodarza ul. Zakątna Nr. 61. 03/-29

Do wynajęcia pokój w śródmieściu frontowy o dwuch oknach na pierwszym piętrze wejście z klatki schodowej Oferty pod „Referencje" 101-29

Elegancki pokój umeblowany za 35 do oddania Oferty pod „Słońce"

Pokój małżeństwu lub panom od najmę Wygoda, elektryczność, Cegielniana 71 m 26

Lokal odpowiedni na warsztat około 50 kw. metr. poszukiwany. Oferty sub C B. do adm. „Republiki"

Ładny słoneczny pokój przy rodzinie do wynajęcia. Oferty sub „Aleja Kościuszki"

Do wynajęcia suteryny, Wiadomość u dozorcy Piotrkowska 62

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie, Karola 8 lewa oficyna mieszk 15

Duży pokój od zaraz do wynajęcia Kamienna 2 w szkole.

Dwuokienny słoneczny frontowy pokój do wynajęcia Południowa 24 m 5

Pokój umeblowany natychmiast do oddania, Rydel Zachodnia 72 front parter.

Dwa pokoje umeblowane lub jeden do wynajęcia solidnym panom albo bezdzietnemu małżeństwu bez kuchni, Piotrkowska 292 1 piętro—2

Do oddania słoneczny pokój przy inteligentnej izraelickiej rodzinie z całodziennem utrzymaniem lub bez Cegielniana 7 m. 7

Do wynajęcia mieszkanie składające się z 4 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami front 3-cie piętro ul 6-go Sierpnia 28 mieszk 11

Nauka i wychowanie

Student udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Specjalność: polski, matematyka, Konstantynowska 15, m. 31 9041-30

Kursy techniki dentystycznej b. lektora zębolecznictwa czynne tylko dla osób inteligentnych Praktyczne laboratorjum zębów sztucznych Traugutta № 5 prawa oficyna I piętro. 37-27

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand, Traugutta 2 1 fr.

Miss Mary gives english, french, german, lessons Traugutta 2 1 fr.

Darmo prawie wyucza stenografji wszystkich listownie. Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie 2-30

Francuskiego lekcji i konwersacji udziela student belgijskiego uniwersytetu po cenach b. przystępnych. Ofer do adm. „Republiki pod A. B.

Studentka udziela lekcji, Specjalność: matematyka, łacina, Przyjmie kondycję na wyjazd Piotrkowska 59—6.

Rutynowana nauczycielka francuskiego i niemieckiego teorji konwersacji ułatwiona metodą podczas letnich miesięcy Ceny b. zniżone. Szkolna Nr 16 m 5 od 1—2

Buchalterji podwójnej wszelkich systemów wyucza praktycznie w ciągu miesiąca b, rzeczoznawca z wyższem wykształceniem, Pisemna gwarancja zupełnej samodzielności,—Niezależnie kursy korespondencji Piotrkowska 183 I p.

Udzielam lekcji polskiego języka literatury, historji oraz dykcji, Zachodnia 36 1 p front m 5 od 2—4

Student Uniwersytetu Jagiellońskiego przyjmie kondycję na wyjazd Tylko za utrzymanie Oferty pod „Wybitny pedagog"

Studentka poszukuje lekcji w zakresie ośmiu klas. Adres: Cegielniana Nr 27 numer mieszkania 16, Przyjmuję codziennie od godz 3—5 po poł 919 27

Posady

Technik rysownik absolwent szkoły budowlanej z długoletnią rutyną kosztorysy, statystyka budowlana, poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia sub „R, M" do admin. nin. pisma

Uczeń z 5-cio kl. wykształceniem handlowem poszukuje pracy w biurze. Łaskawe oferty proszę zwracać do adm. pod „J. M." 085 27

Potrzebny młody człowiek do prowadzenia gry w szachy i domina Zgłaszać się od godziny 5 po poł. Cegielniana № 33 cukiernia.

B. sekretarka adwokata z 5-cio letnią praktyką poszukuje posady u adwokata. Ofer. pod „Sekretarka"

Poszukuję wykwalifikowanego fotografisty. Oferty składać pod „G K." w administracji „Il. Republiki"

Do fabryki pończoch (T.Z.O.P.) zarazem hurtowni w większem mieście na Pomorzu potrzebny-i udziałowcy celem powiększenia obrotu i zakupu niezbędnych maszyn, Interes egzystuje 4 lata i jest dobrze rozwinięty, Oferty do „Il. Republiki" dla „Fabryki Pończoch" 955 27

Korespondent pierwszorzędna siła włada polskim rosyjskim, angielskim i francuskim, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Praktyka". 974 27

Będę szyła w domach prywatnych po cenach niskich. Oferty do „Republiki" pod „Krawcowa". 999-27

Rozmaite

Ciechocinek. Pensjonat dla dzieci i młodzieży D-wej Margulesowej Opieka, dobre odżywianie, solanki kąpiele słoneczne Informacje: Kilińskiego 96, m. 5 754 11/VII

Przyjmuję do mereżki ręcznej Piotrkowska 51, pr. oficyna, 1 wejście. 4 piętro, 7 dzwi na lewo 69-30

Młody człowiek inteligentny, władający językiem angielskim chętnie zapozna w celu konwersacji osobę młodą, inteligentną, władającą biegle tym językiem. Łaskawe oferty sub. „Konwersacja" do admin

Kawaler lat 23 na odpowiednim stanowisku, pragnie poznać pannę lub wdówkę do lat 24 która posiada własne mieszkanie. Oferty do administr. „Il. Republiki" pod „Szczęście".

Wdowa, średni wiek bezdzietna, samodzielna inteligentna pragnie poznać solidnego, kulturalnego pana lat 45—50, najchętniej władającego francuskim. Oferty „Cel towarzyski". 86-27

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia, Piotrkowska 132.

Krawiec męski, Rozenweig, Gdańska 22 pierze i prasuje garnitury po 2 zł. 049—4

Zakopane. Pokoje słoneczne, Werendy oszklone, Piękny widok, zdala od kurzu, Pięciokrotne utrzymanie, zdrowe i smaczne. Cena 7 zł dziennie Wiadomość: Wodny Rynek 11 m 18 od godz 10—1

Podejmę się uporządkowania biblioteki oraz kilka godzin dziennie poświęcę jako lektorka w 4 językach. Oferty pod „Lektor"

Fachu inteligentnego i zarobkowego wyuczę we własnej pracowni za pożyczenie 100 zł. z gwarancją. Oferty do „Il. Republiki" pod „Fach".

Zagubione dokumenty

Zgubiono zaświadczenie, prawo jazdy za № 649 wydane w dyr. robót publ na imię Jana Wędzisza, Legitymacja rejestracji samochodowej za № 1250 i koncesja dorożki samochodowej Nr. 27 wyd na imię Antoniego Wędzisza i Zygmunta Zaczka, Łaskawy znalazca zechce zwrócić Kątna 6

Kuper Lajzer zgubił kwit kaucyjny z Elekrowni na zł. 40 w № 3969 z 15-4 1924 r.

Projek Franciszek zgubił numer platformy jednokonnej wyd. przez Magistrat za № 1414 Drewnowska № 23

Rainold Jeske zgubił tabelę gruntową idąc Pomorską do Stokowa. Znalazcę uprasza się o zwrócenie za nagrodą Pomorska 161 Berta Szisler. 985 27

Stolarsk Franciszek zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 981-27

Zgubiony kwit kaucyjny z elektrowni Nr 29753 na zł 40 M, Rozenberg Cegielniana 36

Zaginął protest na zł. 225 płatny 10 marca 1926 z wyst. M. Cwilicha na zl. firmy „Poltaw", Weksel zostaje niniejszem unieważniony M. Trębski, Wł cławek. 025-28

Samochód
1 6-cio osobowy w dobrym stanie poszukiwany. Zgłaszać się. Al. 1-go Maja 48 do p. Sliwkowicza.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada
„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 6 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.